



Heimat erkunden: Im Rahmen der Reihe „Vergessenes Erbe“ nehmen wir Sie diesmal auf eine Reise nach Hohenfriedeberg im Kreis Schweidnitz. Im Städtchen gibt es vieles zu entdecken.

Lesen Sie auf S. 8

OBERSCHLESISCHE STIMME



Interview: Mit Maria Gołąbek, einer langjährigen Deutschlehrerin und methodischen Beraterin im Fach Deutsch als Minderheitensprache, sprach Anita Pendzialek.

Lesen Sie auf S. 1

Porady: Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. M. Konopnickiej 6 w Opolu.



Nr 20 (1675), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

17 – 23 V 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Neue Wahlperiode, „alter“ Kader

Zuzanna Donath-Kasiura, die alte und neue Vizemarschallin der Woiwodschaft Oppeln
Foto: Manuela Leibig



Zuzanna Donath-Kasiura vom Wahlkomitee Schlesische Regionalpolitiker ist als erste Vizemarschallin wiedergewählt worden: „Für mich ist es die Bestätigung, dass ich gut für unsere Region gearbeitet habe.“

Lesen Sie auf S. 4



Versammlung: Am Wochenende tagten zum 55. Mal Delegierte deutscher Verbände in Polen auf dem Sankt Annaberg. Große Themen waren dieses Jahr Sprachförderung, Bildungswesen und politische Relevanz der Minderheit.

Mehr auf S. 5



Weinkultur: Winzer und Weingüter, Weinverkostungen und Weingeschichte, Weinkeller und Weinmuseum: die Weinlandschaft Nordschlesiens wird seit 20 Jahren wieder belebt.

Mehr auf S. 6



Pożegnanie: Zmarł Manfred Ortman, przewodniczący i założyciel Towarzystwa Kulturalnego Ludności Niemieckiej „Ojczyzna” w Kwidzynie. Działacza i społecznika wspomina dr Justyna Liguz.

Więcej na str. 7



Kreiskonzert: Das erste Kreiskonzert deutscher Musik fand am Sonntag in Lonschnik, mit einem Gastauftritt der Trachtenkapelle Stetten, statt. Weitere drei Kreiskonzerte stehen noch bevor.

Mehr auf S. 9

ISSN 2082-8195



9 772082 819405





Mein Senf dazu

Angst betäubt die Vernunft

In der letzten Ausgabe haben wir erwähnt, dass das Gesetz zur Anerkennung der schlesischen Sprache als Regionalsprache Ende April vom Sejm und vorige Woche vom Senat verabschiedet wurde. Nun wartet es aber noch auf die Unterschrift des polnischen Präsidenten Andrzej Duda: „Wenn wir sagen, dass wir das Wesen Europas schützen müssen, dann sprechen wir über Dinge wie unsere Kultur und z. B. über seltene Sprachen. Ich hoffe, der Präsident hört das. Man braucht keine Angst vor Schlesien zu haben. Auch nicht vor ethnischen Gemeinschaften und nicht vor der schlesischen Sprache, denn sie ist ein großes Erbe Polens und Europas“, betonte Donald Tusk auf der Eröffnungssitzung des Europäischen Wirtschaftskongresses in Kattowitz. Der Premierminister spielte damit auf Medienberichte an, wonach Präsident Duda das Gesetz zur Anerkennung der schlesischen Sprache nicht unterzeichnen wird.

Bislang haben sich diese Berichte bestätigt. Der Staatschef wird nun von vielen Seiten unter Druck gesetzt, u. a. von der Nobelpreisträgerin Olga Tokarczuk, die einen Appell an den Präsidenten unterzeichnet hat, die schlesische Sprache als Regionalsprache anzuerkennen. Der Schriftsteller Szczepan Twardoch verfasste seinerseits einen offenen Brief, der von der Vorsitzenden des Rates für polnische Sprache, Professorin Katarzyna Kłosińska, unterstützt wurde. Der Brief wurde von mehr als 130 Ver-

tretern aus Kultur, Wissenschaft und Medien unterschrieben. Die Reaktion der Präsidentenseite: „Dies ist politische Randalie. Eine Aktion von politischen Geschäftemachern, die aus der Frage des schlesischen Dialekts ein Politikum machen wollen. Ich betrachte das, was mit dem von der regierenden Mehrheit im Sejm verabschiedeten Gesetz zu tun hat, als Begünstigung einer Gruppe, die Ressentiments gegen das Polentum hegt und mit diesem Thema gegen das Polentum in Schlesien auf Konfrontation geht“, sagte Präsidentenminister Wojciech Kolarski im „Fernsehen in Polen“ und fügte hinzu: „Der Premierminister soll sich um wichtige Angelegenheiten kümmern, auf die alle Polen warten. Er soll sich um die großen Investitionen kümmern, denn was er tut, ist Theater.“

Aus diesen Worten wird deutlich, wie es um die schlesische Sprache im Umfeld des polnischen Präsidenten bestellt ist. Um auf die Worte von Minister Wojciech Kolarski zurückzukommen, muss man wissen, dass er bei den kommenden Wahlen zum Europaparlament auf der Liste der PiS aus Großpolen kandidieren wird. Die Tatsache, dass er auf der PiS-Liste kandidiert, erklärt vieles, aber dass er mit solchen Ansichten ins Europaparlament einziehen will, zeigt seinen großen Optimismus... So sei daran erinnert, dass die Menschenrechte in der EU durch die Charta der Grundrechte geschützt sind. Dazu gehört auch das Recht, nicht aus Gründen wie Rasse, ethnische Herkunft oder Weltanschau-

ung diskriminiert werden zu dürfen. Es fragt sich zudem, wieso denn die schlesische Sprache nicht als zweite Regionalsprache neben dem Kaschubischen in das Gesetz über nationale und ethnische Minderheiten aufgenommen werden kann? Könnte es sein, dass die Angst vor Schlesien die Vernunft betäubt?

Strach pęta rozsądek

W minionym wydaniu wspominaliśmy, że ustawa uznająca język śląski za język regionalny pod koniec kwietnia została przyjęta przez Sejm, a w minionym tygodniu przez Senat. Nadal jednak czeka na podpis prezydenta RP Andrzeja Dudy! – Jeśli mówimy, że musimy uchronić istotę Europy, to mówimy właśnie o takich sprawach jak nasza kultura i np. rzadkie języki. Mam nadzieję, że usłyszy to pan prezydent. Nie trzeba się bać Śląska. Nie trzeba się bać wspólnot etnicznych. Nie trzeba się bać języka śląskiego, bo to jest wielkie dziedzictwo Polski i Europy – zaznaczył Donald Tusk podczas inauguracyjnej sesji Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach. Premier RP nawiązał tym samym do doniesień medialnych o tym, że prezydent Andrzej Duda nie podpisze ustawy uznającej język śląski za język regionalny.

Jak na razie owe doniesienia się potwierdzają. Głowa państwa naciskana jest z wielu stron, m.in. przez noblistkę Olę Tokarczuk, która podpisała apel do prezydenta RP o uznanie języka ślą-



Die Schlesier warten auf die Unterschrift des polnischen Präsidenten.

Foto: www.slaskoapnia.pl

skiego za język regionalny. List otwarty napisał z kolei pisarz Szczepan Twardoch, którego poparła przewodnicząca Rady Języka Polskiego prof. Katarzyna Kłosińska. Ba, pod listem podpisało się ponad 130 przedstawicieli świata kultury, nauki i mediów. Jaka była reakcja strony prezydenckiej? – To jest polityczna awantura. Akcja politycznych hochsztaplerów, którzy chcą zrobić problem polityczny, stawiając sprawę śląskiej gwary jako formy języka. Na to, co ma związek z ustawą przyjętą przez rządzącą większość w Sejmie, patrz jak na sprzyjanie grupie, która czuje niechęć do polskości i stawia tę sprawę w konfrontacji do polskości na Śląsku – powiedział na antenie Telewizji w Polsce prezydencki minister Wojciech Kolarski i dodał: – Niech premier RP zajmie się ważnymi sprawami, na które wszyscy Polacy czekają. Niech zajmie się wielkimi inwestycjami, bo to, co robi, to jest teatr.

Z tych słów jasno wynika, jaki jest klimat wokół języka śląskiego w środowisku otaczającym prezydenta RP. A wracając do słów ministra Wojciecha Kolarskiego, warto zauważyć, że będzie on startował w najbliższych wyborach do Europarlamentu z listy PiS-u z Wielkopolski. To, że startuje z listy PiS, wiele wyjaśnia, ale... że z takim poglądami chce zaistnieć w Europarlamentie? Świadczy to o jego wielkim optymizmie... Przypomnę, że prawa człowieka w UE są chronione na mocy Karty praw podstawowych. Obejmują one prawo, zgodnie z którym nikt nie może być dyskryminowany, m.in. za rasę, pochodzenie etniczne czy światopogląd. Rodzi się też pytanie, dlaczego język śląski nie może zostać wpisany do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych jako drugi – obok języka kaszubskiego – język regionalny. Czyżby strach przed Śląskiem pęta rozsądek?

Krzysztof Świerc



Die Gedenken sind frei

Fiktives Treffen in Telgte

Vor ein paar Tagen las ich eine Rezension von Dirk Oschmanns Buch „Der Osten: eine westdeutsche Erfindung“, und obwohl es sich kritisch mit dem durchaus aktuellen Thema der deutschen Wiedervereinigung auseinandersetzt, dachte ich dennoch in loser Assoziation daran, was der durchschnittliche Europäer, Pole oder Deutsche über das ehemalige Ostdeutschland weiß – welch ein Reichtum an deutscher Kultur in den östlichsten deutschen Gebieten entstanden ist.

Vor Kurzem habe ich über Immanuel Kant geschrieben, der vor 300 Jahren in Königsberg geboren wurde und dessen Philosophie nicht nur modernen philosophischen Strömungen, sondern auch politischen, rechtlichen und ethischen Konzepten zugrunde liegt. Jahrestage sind insbesondere dort wichtig, wo die Geschichte und diejenigen, die beschlossen haben, sie neu zu schreiben, sie aus dem Gedächtnis löschen wollen. Während bekannt ist, dass in Deutschland Bonn für Beethoven, Halle für Händel und Eisenach für Bach stehen, ist die Verankerung von Hauptmann, Kant oder Herder zunehmend abstrakt. Sie haben ihren Platz in der kulturellen Dimension, aber sie sollten ihn ebenso in Zeit und Raum zurückerobern. Ich schreibe dies auch, weil sich in diesem Jahr drei wichtige Ereignisse von vor genau 400 Jahren jahren. In Breslau wurde Angelus Silesius geboren, in Görlitz starb Jakub Böhme und Martin Opitz revolutionierte die deutsche Dichtung durch die Veröffentlichung seines „Buch von der Deutschen Poeterey“.

Wer heute in Schlesien oder Masurien lebt, hatte in der Schule nicht die Möglichkeit, diese großen Deutschen als Menschen dieses Landes kennen zu lernen. Zum Glück kaufte ich noch in Volkspolen in einem Antiquariat den Roman „Das Treffen in Telgte“ von Günther Grass, in dem im westfälischen Telgte versammelte Dichter, vor allem aus Schlesien und Ostpreußen, an alle Schriftsteller aus dem deutschsprachigen Raum appellieren, ... auf Deutsch zu schreiben. Grass erdichtet dieses Treffen, bringt aber diejenigen

Während gebildete Menschen wissen, dass in Deutschland Bonn für Beethoven, Halle für Händel und Eisenach für Bach stehen, ist die Verankerung von Hauptmann, Kant oder Herder zunehmend abstrakt. Sie haben ihren Platz in der kulturellen Dimension, aber sie sollten ihn auch in Zeit und Raum zurückerobern.

zusammen, die, erschüttert durch den Dreißigjährigen Krieg, die Grundlagen einer gemeinsamen deutschen Literatur als einigendes Fundament für die unterschiedlichen und zerstrittenen Länder erfinden. Grass hat in seiner Idee nicht Martin Opitz nach Telgte geschickt, sondern seine Freunde Heinrich Schütz und Angelus Silesius. Dafür wissen wir, dass Opitz genau 1624 in seinem Buch über „deutsche Poeterey“ darüber schreibt, was laut Grass unter Anleitung von Simon Dach aus Memel in Telgte diskutiert wurde.

Fikcyjne spotkanie w Telgte

Kilka dni temu przeczytałem recenzję książki Dirka Oschmanna „Der Osten: eine westdeutsche Erfindung“ i chociaż zajmuje się ona krytycznie całkiem współczesnym tematem zjednoczenia Niemiec, to jednak na zasadzie luźnego skojarzenia pomyślałem o tym, co wie przeciętny Europejczyk, Polak czy Niemiec o dawnych Niemczech wschod-

nich. Jakie bogactwo niemieckiej kultury powstawało w najbardziej na wschód wysuniętych niemieckich krajach.

Niedawno pisałem o Immanuelu Kancie, który urodził się w Königsbergu/Królewcu 300 lat temu, a którego filozofia leży u podstaw nie tylko współczesnych prądów filozoficznych, ale także koncepcji politycznych, prawnych czy etycznych. Rocznie szczególnie ważne są tam, gdzie historia i ludzie, którzy postanowili ją napisać na nowo, pragnęli je wymazać z pamięci. O ile wiadomo, że w Niemczech Bonn to Beethoven, Halle to Händel, a Eisenach to Bach, o tyle zakotwiczenie Hauptmanna, Kanta czy Herdera jest coraz bardziej abstrakcyjne. Mają swoje miejsce w wymiarze kultury, ale powinni je odzyskać również w czasie i przestrzeni. Piszę to także dlatego, że w tym roku przypadają aż trzy ważne wydarzenia sprzed dokładnie 400 lat. W Breslau/Wrocławiu urodził się Angelus Silesius, w Görlitz zmarł Jakub Böhme, a Martin Opitz zrewolucjonizował niemiecką poezję, wydając dzieło „Buch von der Deutschen Poeterey“.

Ludzie żyjący obecnie na Śląsku czy Mazurach nie mieli szans poznać w szkole tych wielkich Niemców jako ludzi tej ziemi. Na szczęście jeszcze w PRL w antykwariacie kupiłem powieść Günthera Grassa „Spotkanie w Telgte“, w której poeci, głównie ze Śląska i Prus Wschodnich, zgromadzeni w westfalskim Telgte apelują do wszystkich pisarzy krajów niemieckojęzycznych... by pisać po niemiecku. Grass wymyśla to spotkanie, ale gromadzi na nim tych, którzy wstrząśnięci wojną trzydziestoletnią, wymyślają podwaliny wspólnej niemieckiej literatury jako fundamentu jednoczącego zróżnicowane i skłócone kraje. Grass w swym pomysle nie posłał do Telgte Martina Opitza, ale jest jego przyjaciel Heinrich Schütz oraz Angelus Silesius. Za to wiemy, że dokładnie w 1624 r. Opitz, wydając książkę o „niemieckiej poezji“, pisze to, o czym według Grassa dyskutowano pod kierunkiem Simona Dacha z Memel/Kłajpedy w Telgte.

Bernard Gaida

Głos samorządu: Janusz Siano

Bogate plany

Współpraca transgraniczna jest dla nas priorytetowym zadaniem i, co bardzo ważne, mamy na tym polu mamy bardzo duże sukcesy. Od początku funkcjonowania tej współpracy i możliwości korzystania ze środków transgranicznych powiat prudnicki pozyskał ponad 10 mln euro! To jest ogromna kwota i mam wrażenie, że jesteśmy w tym zakresie wiodącym samorządem.

Są to potężne środki, które ulokowane zostały w różnych obszarach funkcjonowania powiatu, ale należy podkreślić, że bardzo dużo zostało ulokowane w sferze oświaty. Dzięki temu powstały m.in. pracownie w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Chodzi tu o rozwój przemysłu 4.0. Pracownie te są naprawdę imponujące i myślę, że jedne z nielicznych w kraju, jeśli nie jedyne, ale jest to też dla nas wyzwanie na kolejną kadencję... Będziemy bowiem nadal chcieli korzystać ze środków transgranicznych i nadal rozwijać naszą oświatę, ale nie tylko.

Nastawiamy się też bardzo mocno na transformację energetyczną, tak więc duże wyzwania przed nami. Z tego co wiemy, czekają na nas poważne środki na ten cel, bo ponad 30% w ramach KPO. Chodzi przede wszystkim o kłaster energetyczny, który tak naprawdę już zawiazaliśmy, ale mam nadzieję, że w najbliższych latach zacznie funkcjonować, bo zależy nam na obniżeniu kosztów energii we wszystkich naszych jednostkach. Chodzi też o zakłady pracy, przedsiębiorstwa, osoby prywatne, czyli naszych mieszkańców. Pragniemy także wprowadzić ekologiczne rozwiązania w tym zakresie, czyli wykorzystać m.in. energię wiatru i słońca. Takie niezależnienie i dywersyfikacja są bardzo dobrym rozwiązaniem.

Do tego w ramach zielonej energii pojawiają się też nowe rozwiązania. Doskonałym tego przykładem jest Łądek-Zdrój – miasto, które praktycznie niezależniło się od energii, znacznie obniżyło koszty oraz doprowadziło do tego, że praktycznie wszystkie tzw. kopciuchy zostały wyeliminowane. Jest to bardzo ciekawy przykład proekolo-



Janusz Siano

Foto: MN

Nastawiamy się mocno transformację energetyczną, tak więc duże wyzwania przed nami.

gicznego działania. My również chcemy takie rozwiązania zaimplementować na gruncie naszego powiatu prudnickiego. Oczywiście będziemy do tego poszukiwać partnerów. Mam nadzieję, że lokalne samorządy gminne też się zaangażują w działania, które już w tej chwili zainicjowaliśmy.

Pragnę w tym miejscu zaznaczyć również, że pełnię funkcję szefa Powiatowo-Gminnego Związku Transportu „Pogranicze“, który działa już trzeci rok, a jego ramy obejmują powiaty głęboczyński i prudnicki. W tym zakresie też prowadzimy działania proekologiczne. Polegają one na wprowadzaniu pojazdów niskiej emisji. Toczymy też walkę z wykluczeniem transportowym, co również jest dość istotne, a jednocześnie pozyskujemy środki na rozwój transportu zbiorowego i komunikacji. Reasumując – w ramach Powiatowo-Gminnego Związku Transportu „Pogranicze“ w najbliższej kadencji będziemy się starali pilnie pracować w kwestiach zarówno ekologicznych, jak i wspomnianego wykluczenia – powiedział wicestarosta prudnicki Janusz Siano.

Notował Krzysztof Świerc

**Europawahl: FUEN formuliert Wahlprüfsteine**

Akzeptanz auf dem Prüfstand

Im gesellschaftlichen Bewusstsein spielen die Wahlen zum Europaparlament eine eher untergeordnete Rolle. Die Wahlbeteiligung ist gering, das Medieninteresse sparsam. Dennoch können gerade für die nationalen Minderheiten diese Wahlen eine entscheidende Bedeutung haben. Dies betont auch die Föderalistische Union Europäischer Nationalitäten (FUEN) und hat dementsprechend Wahlprüfsteine an europäische Politiker formuliert.

Die bevorstehenden Wahlen zum Europäischen Parlament vom 6. bis 9. Juni 2024 werfen wichtige Fragen auf, insbesondere hinsichtlich des Schutzes und der Rechte nationaler Minderheiten und Sprachgemeinschaften in der Europäischen Union (EU). Die FUEN, vertretend für diese Gruppen, hat daher eine Reihe von Wahlprüfsteinen formuliert, die an die politischen Parteien und ihre Kandidaten gerichtet sind.

Die FUEN fordert eine stärkere Einbindung der EU-Institutionen, insbesondere der Europäischen Kommission, in den Schutz und die Förderung der Rechte von autochthonen nationalen Minderheiten und Sprachgemeinschaften. Trotz bestehender Grundrechtsgarantien besteht noch immer Bedarf an einem umfassenden rechtlichen und politischen Rahmen zur Sicherung dieser Rechte. Insbesondere die Ablehnung der Minority SafePack Initiative (MSPI) durch die Europäische Kommission wird von der FUEN kritisiert, da mehr als eine Million europäische Bürgerinnen und Bürger nach verbesserten Minderheitenschutzstandards in der EU rufen.



Das EU-Parlament soll sich in Zukunft mehr mit den Minderheiten befassen.

Foto: Diliif / Wikimedia Commons

Die Antworten der politischen Parteien und Kandidaten auf diese Fragen werden ein wichtiger Maßstab dafür sein, wie ernsthaft sie sich für den Schutz und die Förderung von Minderheiten einsetzen.

Eine weitere zentrale Forderung betrifft die politische Vertretung von nationalen Minderheiten und Sprachgemeinschaften auf EU-Ebene.

Es wird angemerkt, dass kleinere Mitgliedstaaten mit eigenen EU-Kommissaren und Sitzen im Europäischen Parlament vertreten sind, während viele größere Minderheiten und Volksgruppen keine angemessene politische Vertretung haben. Die FUEN plädiert daher für eine verstärkte politische Beteiligung und Repräsentation von

Minderheiten auf allen Verwaltungsebenen in der EU.

Zusätzlich wird die Notwendigkeit eines sinnvollen Dialogs zwischen nationalen Minderheiten, Sprachgemeinschaften und europäischen Entscheidungsträgern hervorgehoben. Angesichts aktueller geopolitischer Herausforderungen wie dem russischen Angriffskrieg in der Ukraine ist es von entscheidender Bedeutung, dass die Perspektiven und Anliegen dieser Gruppen gehört werden. Die FUEN schlägt die Einrichtung einer Beratungsgruppe für die Europäische Kommission vor, um die Interessen nationaler und sprachlicher Minderheiten bei politischen Entscheidungen zu berücksichtigen.

Insgesamt unterstreichen die von der FUEN formulierten Wahlprüfsteine die Bedeutung einer stärkeren Berücksichtigung der Rechte und Interessen nationaler Minderheiten und Sprachgemeinschaften in der EU-Politik. Die Antworten der politischen Parteien und Kandidaten auf diese Fragen werden ein wichtiger Maßstab dafür sein, wie ernsthaft sie sich für den Schutz und die Förderung dieser Gruppen einsetzen.

Lukasz Bily

Vergessenes Erbe

Die St.-Peter-und-Paul-Kirche in Hohenfriedeberg (Dobromierz)
Foto: A. Durecka**Mehr dazu auf S. 8**

Werbung / Reklama

Ogłoszenie o Pracę

Redaktor Naczelny „Wochenblatt.pl”

Opole, ulica Słowackiego 10

Redaktor Naczelny to osoba odpowiedzialna za kierowanie pracą redakcji, zarządzanie procesem wydawania gazety oraz koordynację zespołu dziennikarzy. Gazeta i portal „Wochenblatt.pl” jest jednym z najważniejszych i najstarszych mediów mniejszości niemieckiej w Polsce.

Do osoby na tym stanowisku należeć będzie:

- kierowanie pracą organizacyjną i merytoryczną całej redakcji i reprezentowanie Wochenblatt.pl na zewnątrz,
- dobór tematów, publikacji w gazecie i portalu,
- redagowanie treści gazety oraz sprawowanie nadzoru redakcyjnego i technicznego nad serwisem www.wochenblatt.pl,
- organizacja prenumeraty,
- współpraca z innymi mediami Związku.

Od kandydatów wymagamy:

- wykształcenia z zakresu dziennikarstwa lub pokrewnych dziedzin,
- doświadczenia w pracy redakcyjnej,
- znajomości języka niemieckiego na poziomie C2,
- umiejętności zarządzania zespołem,
- kreatywności i zaangażowania,
- umiejętność zarządzania informacją w Internecie (wykorzystanie CMS, zasady SEO, media społecznościowe),
- znajomość rynku mediów internetowych,
- umiejętność wyłapywania trendów,
- znajomość środowiska mniejszości niemieckiej oraz jej struktur mile widziana.

Dlaczego warto aplikować?

- Zapewniamy pracę na pełen etat,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- możliwość współpracy z różnymi instytucjami mniejszości niemieckiej w kraju i zagranicą,
- pracę w biurze w centrum Opola,
- oferujemy elastyczny czas pracy,
- gwarantujemy przyjazną atmosferę w pracy.

Jeśli jesteś pasjonatem dziennikarstwa i masz doświadczenie w redagowaniu treści, zapraszamy do aplikowania na stanowisko Redaktora Naczelnego. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego oraz koncepcji funkcjonowania gazety zarówno w wersji papierowej jak i online na adres media@vdg.pl do dnia 17.05.2024. Dodatkowych informacji udzielimy pod numerem telefonu +48 77 45 46 556.

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli:

„Zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO), wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych innych niż te wskazane w art. 22 Kodeksu pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji.”

Stellenausschreibung:

Chefredakteur des „Wochenblatt.pl”

Standort: Opole, ul. Słowackiego 10

Der Chefredakteur ist verantwortlich für die Leitung der Redaktion, die Verwaltung des Veröffentlichungsprozesses der Zeitung und die Koordination des Journalistenteams. Die Zeitung und das Portal „Wochenblatt.pl” gehören zu den wichtigsten und ältesten Medien der deutschen Minderheit in Polen.

Die Person in dieser Position ist verantwortlich für:

- Leitung der organisatorischen und inhaltlichen Arbeit der gesamten Redaktion und Vertretung des Wochenblatt.pl nach außen
- Auswahl der Themen und Veröffentlichungen in Zeitung und Portal
- Redaktion der Zeitungsinhalte sowie redaktionelle und technische Aufsicht über die Website www.wochenblatt.pl
- Organisation von Abonnements
- Zusammenarbeit mit anderen Medien des Verbandes

Wir erwarten von den Bewerbern:

- Ausbildung in Journalismus oder verwandten Bereichen
- Erfahrung in der redaktionellen Arbeit
- Deutschkenntnisse auf C2-Niveau
- Teammanagementfähigkeiten
- Kreativität und Engagement
- Fähigkeit, Informationen im Internet zu verwalten (Verwendung von CMS, SEO-Grundsätze, soziale Medien)
- Kenntnisse des Online-Medienmarktes
- Fähigkeit, Trends zu erkennen
- Kenntnisse über die deutsche Minderheit und ihre Strukturen sind erwünscht

Warum bewerben?

- wir bieten eine Vollzeitstelle
- Möglichkeit zur beruflichen Weiterentwicklung
- Möglichkeit der Zusammenarbeit mit verschiedenen Institutionen der deutschen Minderheit im In- und Ausland
- Arbeit in einem Büro im Zentrum von Opole
- wir bieten flexible Arbeitszeiten
- wir garantieren eine freundliche Arbeitsatmosphäre

Wenn Sie sich für Journalismus begeistern und Erfahrung in der Redaktion von Inhalten haben, laden wir Sie ein, sich für die Position des Chefredakteurs zu bewerben. Bei Interesse senden Sie bitte bis zum 24. Mai 2024 Ihren Lebenslauf und Ihr Anschreiben sowie Ihr Konzept des Zeitungsbetriebs in Papier- und Online-Version an media@vdg.pl. Für weitere Informationen rufen Sie bitte an unter +48 77 45 46 556.

Bitte fügen Sie Ihrem Lebenslauf den folgenden Passus bei:

„Zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO), wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych innych niż te wskazane w art. 22 Kodeksu pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji.”



Politik: Die Marschälle des Oppelner Woiwodschaftssejmik sind gewählt

Neue Wahlperiode, „alter“ Kader

Nach einer zweitägigen Pause wurde am 9. Mai im zweiten Teil der ersten Sitzung des Oppelner Woiwodschaftssejmik ein neuer Vorstand gewählt. Die Sejmik-Mitglieder wählten dabei den Marschall und seine Stellvertreter.

Andrzej Buła von der Bürgerkoalition wurde erneut zum Marschall gewählt. 20 Abgeordnete stimmten für seine Kandidatur, 5 stimmten dagegen und 2 enthielten sich. „Alles lief nach dem Plan der Koalition. Das Wichtigste in unserem Bestreben ist die Fähigkeit zur Koalition und Zusammenarbeit. Wir wollen eine Situation herbeiführen, in der jeder in dieser Koalition mit dem, was am Tisch vereinbart wurde, zufrieden ist“, so Andrzej Buła abschließend.

Vizemarschallin von den Schlesischen Regionalpolitikern

Zuzanna Donath-Kasiura vom Wahlkomitee Schlesische Regionalpolitiker ist als erste Vizemarschallin wiedergewählt worden. „Dies ist eine Bestätigung des Vertrauens, das die Wähler unserem Wahlkomitee Schlesische Regionalpolitiker bei den Kommunalwahlen vor einem Monat entgegengebracht haben. Für mich persönlich ist es natürlich ein großer Erfolg, ich habe mich sehr gefreut, mehr als 7.900 Stimmen zu erhalten. Für mich war es die Bestätigung, dass ich gut für unsere Region gearbeitet habe. Heute sind wir als deutsche Minderheit weiterhin unter dem Banner der Schlesischen Regionalpolitiker im Vorstand der Woiwodschaft. Wir arbeiten für die deutsche Minderheit, aber auch nach wie vor für alle Bewohner unserer Region. Es ist wichtig, dass wir als Angehörige der deutschen Minderheit Einfluss auf die Entwicklung unserer Woiwodschaft nehmen können und wollen. Wir wollen unsere Region mitregieren und die Tatsache, dass unsere Vertreter sowohl im Oppelner Sejmik als auch in den Kreisräten sitzen, sorgt dafür, dass wir tatsächlich Einfluss auf die Entwicklung unserer Umgebung nehmen können“, schätzt die Vizemarschallin Zuzanna Donath-Kasiura, deren Kandidatur von 19 Abgeordneten unterstützt wurde, sieben stimmten dagegen und einer enthielt sich.

Die vergangene Wahlperiode war nicht einfach, räumt Zuzanna Donath-Kasiura ein: „Wir waren unter anderem mit der Pandemie, dem Krieg in der Ukraine und der damit verbundenen Ankunft vieler Flüchtlinge konfrontiert. Wir konnten jedoch viele neue Lösungen und Initiativen finden und haben gelernt, wie wir die bereits vorhandenen Instrumente nutzen können. Das hat gezeigt, dass man auch dann, wenn man keine einfachen Visionen und Ziele hat, diese erreichen kann.“

Was für die deutsche Minderheit?

Obwohl die deutsche Minderheit nicht mehr unter ihrem eigenen Schild

im Sejmik vertreten ist, stehen die Anliegen der Minderheit weiterhin auf der Agenda des Regionalparlaments. „Das Wichtigste für uns als deutsche Minderheit ist wohl, dass die deutsche Sprache auf einem guten Niveau unterrichtet wird. Aber auch, allen Einwohnern zu zeigen, dass die deutsche Sprache nicht nur Teil der Identität unserer Region ist, sondern auch ein wichtiges Element der Wirtschaft und damit der wirtschaftlichen Entwicklung der Region Oppeln. Im Weiteren besteht das Erbe dieser Region nicht nur aus Geschichte oder Architektur, sondern auch aus den Aktivitäten der deutschen Minderheit. All dies liegt mir sehr am Herzen. Und da ich in den Ausschuss für Familie, Gesundheit, Umwelt und Soziales berufen worden bin, werde ich mich auch für Menschen einsetzen, die unsere Hilfe brauchen. Wir wollen gute Lebensbedingungen schaffen, Familien helfen, die kranke Kinder haben oder sich um ältere Menschen kümmern. Wir setzen uns für alle Menschen in unserer Region ein, vor allem für diejenigen, die unsere Hilfe brauchen“, so Zuzanna Donath-Kasiura.

Starke Repräsentanz

Die Schlesischen Regionalpolitiker sind auch in folgenden Ausschüssen vertreten: Ausschuss für Familie, Gesundheit, Umwelt und soziale Angelegenheiten: Vorsitzender Roman Kolek, Ausschussmitglied Zuzanna Donath-Kasiura. Ausschuss für Kultur und Sport: Vizemarschallin Edyta Gola. Ryszard Galla ist Mitglied des Ausschusses für Finanzen und Eigentum der Woiwodschaft. Ausschuss für Bildung, Bürgerdialog und Multikulturalität: Vorsitzende Edyta Gola, Mitglied Zuzanna Donath-Kasiura. Ausschuss für internationale Zusammenarbeit, Tourismus und Regionalförderung: Vorsitzender Ryszard Galla. „Die Schlesischen Regionalpolitiker haben eine starke Repräsentanz im Woiwodschaftsvorstand in Form der Funktion der ersten Vizemarschallin der Woiwodschaft Oppeln und wir haben auch Mitglieder in wichtigen Ausschüssen. Dies bedeutet harte Arbeit für die Einwohner der Woiwodschaft Oppeln und erfordert unser Engagement. Dieses Engagement haben wir aber schon in den vergangenen Jahren bewiesen, sodass ich denke, dass die Menschen uns kennengelernt haben und uns erneut ihr Vertrauen schenken“, sagt Edyta Gola, Vorsitzende der Fraktion Schlesische Regionalpolitiker.

„Die Sitzung verlief reibungslos und ich denke, die folgenden Wahlen sind gut für die Region. Persönlich freue ich mich als Vertreter der Minderheit, dass wir mehrere wichtige Ausschüsse unter unserer Obhut haben werden. So werden wir in diesen fünf Jahren wirklich gut für uns alle arbeiten können“, sagt Ryszard Galla, Abgeordneter des Oppelner Woiwodschaftssejmik.

Zur Erinnerung: Die Koalition im Sejmik setzt sich aus der Bürgerkoalition, der PSL und den Schlesischen Regio-



Zuzanna Donath-Kasiura von den Schlesischen Regionalpolitikern wurde als Vizemarschallin der Woiwodschaft Oppeln wiedergewählt.

Foto: Manuela Leibig

Das Wichtigste für uns als deutsche Minderheit ist, dass die deutsche Sprache auf einem hohen Niveau unterrichtet wird.

nalpolitikern zusammen. Auf der ersten Sitzung des Sejmik am 7. Mai wurden die Abgeordneten der neuen Wahlperiode vereidigt, darunter auch die Abgeordneten des Wahlkomitees Schlesische Regionalpolitiker: Rafał Bartek, Edyta Gola, Roman Kolek, Ryszard Galla und Zuzanna Donath-Kasiura. Rafał Bartek vom WK Schlesische Regionalpolitiker wurde zum Vorsitzenden des Sejmik gewählt. Das ist seine zweite aufeinanderfolgende Amtszeit in diesem Amt.

Politika: Wybrano marszałków Sejmiku Województwa Opolskiego – Nowa kadencja, „stara” kadra

Po dwóch dniach przerwy, 9 maja, na drugiej części pierwszej sesji Sejmiku Województwa Opolskiego wybrany został nowy zarząd. Radni województwa opolskiego zagłosowali, kto ma być marszałkiem, a kto jego zastępcami.

Marszałkiem został ponownie Andrzej Buła z Koalicji Obywatelskiej. Za tą kandydaturą głosowało 20 radnych, przeciw było 5, wstrzymało się 2. – Wszystko poszło zgodnie z planem koalicyjnym. Najważniejsze w naszym przedsięwzięciu jest to, aby mieć zdolność do koalicji i współpracy. Aby doprowadzić do takiej sytuacji, że każdy w tym układzie koalicyjnym jest zadowolony z tego, co się ustaliło przy stole – podsumowuje Andrzej Buła.

Wicemarszałkiny ze Śląskich Samorządowców

Na pierwszego wicemarszałka wybrano ponownie Zuzannę Donath-Ka-

siurę z KWW Śląscy Samorządowcy. – Jest to potwierdzenie zaufania, które wyborcy naszego komitetu Śląscy Samorządowcy dali nam w wyborach samorządowych miesiąc temu. Dla mnie osobiście to oczywiście wielki sukces, byłam bardzo szczęśliwa, otrzymując ponad 7900 głosów. Było to dla mnie potwierdzenie, że dobrze pracowałam dla naszego regionu. Dzisiaj, jako mniejszość niemiecka, jesteśmy dalej pod szyldem Śląscy Samorządowcy w zarządzie województwa. Pracujemy dla mniejszości niemieckiej, ale też, jak dotychczas, dla wszystkich mieszkańców naszego regionu. Ważne jest, że jako członkowie mniejszości niemieckiej możemy i mamy wpływ na rozwój naszego województwa. Chcemy współzrządzić naszym regionem, a fakt, że nasi przedstawiciele są zarówno w Sejmiku Województwa Opolskiego, jak i w zarządach powiatowych, gwarantuje, że możemy faktycznie mieć realny wpływ na rozwój naszego otoczenia – ocenia wicemarszałkiny Zuzanna Donath-Kasiura, za której kandydaturą zagłosowało 19 radnych, przeciw było 7, jedna osoba wstrzymała się od głosowania.

Poprzednia kadencja nie była prosta, przypomina Zuzanna Donath-Kasiura i dodaje: – Spotkały nas m.in. pandemia, wojna w Ukrainie i związany z nią przyjazd wielu uchodźców. Jednak udało nam się znaleźć wiele nowych rozwiązań, inicjatyw, nauczyliśmy się, jak używać narzędzi, które już mamy. To pokazało, że nawet jak się nie ma prostych wizji i celów, to można cele zrealizować.

Co dla mniejszości niemieckiej

Choć samego szyldu mniejszości niemieckiej nie ma już w sejmiku, to sprawy mniejszości pozostają na jego agendzie. – Najważniejszy dla nas, jako mniejszości niemieckiej, jest chyba język niemiecki, aby był nauczany na dobrym poziomie. Ale też pokazanie wszystkim mieszkańcom, że język niemiecki to nie tylko część tożsamości naszego regionu,

ale również ważny element gospodarki, a zatem też rozwoju gospodarczego województwa opolskiego. Po drugie spuścizną tego regionu jest nie tylko historia czy architektura, ale też działalność mniejszości niemieckiej. To wszystko jest bliskie mojemu sercu. A że zostałam powołana do Komisji Rodziny, Zdrowia, Środowiska i Spraw Społecznych, będę też podejmować działania na rzecz ludzi potrzebujących naszej pomocy. Chcemy stworzyć dobre warunki do życia, pomóc rodzinom, które mają chore dzieci lub opiekują się osobami starszymi. Jesteśmy zobowiązani pracować dla wszystkich ludzi w naszym regionie, szczególnie dla tych, którzy potrzebują pomocy – powiedziała Zuzanna Donath-Kasiura.

Silna reprezentacja

W komisjach członkowie Śląskich Samorządowców również mają swoje przedstawicielstwo: Komisja Rodziny, Zdrowia, Środowiska i Spraw Społecznych – przewodniczący Roman Kolek, członek Komisji Zuzanna Donath-Kasiura; Komisja Kultury i Sportu – wiceprzewodnicząca Edyta Gola; członek Komisji Finansów i Mienia Województwa – Ryszard Galla; Komisja Edukacji, Dialogu Obywatelskiego i Wielokulturowości – przewodnicząca Edyta Gola, członek Zuzanna Donath-Kasiura; Komisja Współpracy z Zagranicą, Turystyki i Promocji Regionu – przewodniczący Ryszard Galla.

– Śląscy Samorządowcy mają w zarządzie województwa silną reprezentację w postaci funkcji pierwszej wicemarszałkiny województwa opolskiego, mamy również członków w ważnych komisjach. To wiąże się z ciężką pracą na rzecz mieszkańców województwa opolskiego, wymaga od nas zaangażowania. Ale to zaangażowanie pokazaliśmy już w poprzednich latach, więc myślę, że mieszkańcy poznali nas i ponownie obdarzyli kredytem zaufania – ocenia Edyta Gola, przewodnicząca Klubu Radnych Śląscy Samorządowcy.

– Sesja przebiegała w sposób niezakończony, myślę, że wybory, które nastąpiły, są dobre dla regionu. Sam osobiście, jako przedstawiciel mniejszości, jestem zadowolony z tego, że kilka znaczących komisji będziemy mieli pod swoją kuratelą. To spowoduje, że rzeczywiście będziemy mogli przez tych pięć lat dobrze pracować dla nas wszystkich – mówi Ryszard Galla, radny Sejmiku Województwa Opolskiego.

Przypomnijmy, koalicję w sejmiku tworzą: Koalicja Obywatelska, PSL i Śląscy Samorządowcy. Na pierwszej sesji sejmiku województwa 7 maja zaprzysiężeni zostali radni nowej kadencji, wśród nich radni z Komitetu Wyborczego Wyborców Śląscy Samorządowcy: Rafał Bartek, Edyta Gola, Roman Kolek, Ryszard Galla i Zuzanna Donath-Kasiura. Przewodniczącym sejmiku został Rafał Bartek z KWW Śląscy Samorządowcy. To jego druga z rzędu kadencja na tym stanowisku.

Manuela Leibig



Burmistrz Leśnicy i przewodniczący Komitetu Wyborczego Wyborców Śląscy Samorządowcy Łukasz Jastrzebski

Foto: KWWSS

Komentarz polityczny: Łukasz Jastrzebski, przewodniczący Komitetu Wyborczego Wyborców Śląscy Samorządowcy

Dobre rokowania

Uzyskanie pięciu mandatów w Sejmiku Województwa Opolskiego przez przedstawicieli Komitetu Wyborczego Wyborców Śląscy Samorządowcy jest utrzymaniem tej samej liczby radnych, jaką wcześniej osiągnął Komitet Wyborczy Wyborców Mniejszość Niemiecka, co dało nam dobrą pozycję do budowania koalicji sejmikowej województwa opolskiego. Warty podkreślenia jest też fakt, że Koalicja Obywatelska, Trzecia Droga i PSL są naszymi naturalnymi koalicjantami, co bardzo dobrze rokuje na kolejne pięć lat współpracy w Sejmiku Województwa Opolskiego. Tym bardziej, że stało się to, co jest czymś naturalnym i czego

należało oczekiwać – Zuzanna Donath-Kasiura pozostała wicemarszałkinią, a Rafał Bartek przewodniczącym sejmiku. Cieszę się również z faktu, że trzech pozostałych radnych z Komitetu Wyborczego Wyborców Śląscy Samorządowcy ma bardzo ważne funkcje w Sejmiku Województwa Opolskiego.

Zasiadając do negocjacyjnego stołu, mieliśmy swoje ambicje, dodatkowe punkty do zrealizowania, ale jak to bywa przy negocjacjach – druga strona też posiadała swoje argumenty. W efekcie spotkaliśmy się w miejscu, które moim zdaniem jest optymalne i zdecydowanie najwłaściwsze na kolejne pięć lat. Warto też dodać, że to,

co w Sejmiku Województwa Opolskiego realizowane było w minionej już kadencji przez poszczególnych współkoalicjantów, odbywało się na dobrym poziomie, ale absolutnie nie wolno spocząć na laurach. Elementy, za który każdy z koalicjantów jest odpowiedzialny, powinno się starać realizować jeszcze lepiej niż dotychczas. Dla nas takim bardzo ważnym elementem, oprócz funkcjonowania szeroko rozumianego województwa opolskiego, są też obszary wiejskie. I tutaj zadaniem dla nas jest wsparcie działalności tych części Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, które odpowiedzialne są właśnie za obszary wiejskie.

Co zatem może zachwiać naszą układaną i zgraną koalicję? Takim punktem wzbudzającym pewne obawy są zbliżające się wybory do Parlamentu Europejskiego, w których udział bierze marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła. W wypadku wybrania marszałka Andrzeja Buły do PE pojawi się dla nas temat do rozwiązania i będzie to kwestia, z którą jako koalicja sejmikowa będziemy musieli się zmierzyć – powiedział Łukasz Jastrzebski, przewodniczący Komitetu Wyborczego Wyborców Śląscy Samorządowcy.

Notował Krzysztof Świerc



St. Annaberg: 55. Delegiertenversammlung deutscher Verbände

Raus aus dem bilateralen Vergleich zur Polonia

Am Wochenende tagten zum 55. Mal Delegierte deutscher Verbände in Polen. Wie in den letzten Jahren war das Pilgerheim auf dem St. Anna-Berg Austragungsort und Ausgangspunkt für eine Anschlussexkursion.

Die Zahl 55 stand gleich zweimal im Raum, zum einen, weil die Vertreter der deutschen Verbände zum 55. Mal zur Verbandsratssitzung zusammenkamen, zum zweiten, weil etwa 55 Tausend Kinder der deutschen Minderheit wieder Zugang zum Deutschunterricht haben, so wie andere Minderheiten in Polen auch. Dies sei ein Zeichen dafür, so der Vorsitzende des Verbandes deutscher Gesellschaften, Rafał Bartek, dass „mit der neuen polnischen Regierung ein offener, konstruktiver Dialog in Bezug auf die Minderheitenthematik möglich zu sein scheint“.

Sichtbarkeit der Organisation

Die Sichtbarkeit der Organisationen sei ein akutes Thema für die Zukunft, so Bartek: „Wir müssen uns immer wieder aufs Neue Gedanken machen, wie wir die deutsche Kultur und Sprache für die nächsten Generationen attraktiv machen können“, spiele doch in der globalisierten Welt das „regionale“, das „lokale“ und „minderheitenspezifische“ eine immer geringere Rolle, so Bartek. Dass die deutsche Minderheit in der Oppelner Region dennoch unter der Marke „Schlesische Regionalpolitiker“ („Śląscy Samorządowcy“) zur Kommunalwahl antrat, bezeichnet Bartek als ein gewagtes Projekt, durch das das „Regionale“ aber vor allem auch das „Minderheitenspezifische“ ein sehr gutes Ergebnis einfuhr und somit auf allen Ebenen der Selbstverwaltung in der Region Oppeln präsent sei. Er bemängelte, dass in anderen Regionen die deutsche Minderheit politisch nicht so stark aufgestellt sei, „da bleibt es umso wichtiger, mit den neugewählten Entscheidungsträgern in Kontakt zu treten und diese auf unsere Anliegen aufmerksam zu machen“.

Als Hilfestellung hatte der Vorstand des Verbandes deutscher Gesellschaften (VdG) ein Positionspapier herausgebracht. In dem vielseitigen Dokument will man die deutsche und die polnische Regierung auf sich aufmerksam machen.

Bilateraler Vergleich mit der Polonia

Eine der Forderungen im Positionspapier ist die nach eigenständigen Gesprächsformaten für die deutsche Minderheit, da historisch wie hinsichtlich der Erwartungen gravierende Unterschiede zwischen der deutschen Minderheit in Polen und den Polen in Deutschland bestünden. Bilaterale Vergleiche seien für Deutsche in Polen schädlich, so Bartek, da die Ausgangslage völlig verschieden sei: „Gerade in den letzten Jahren erlebten wir in der Politik den Zustand, dass unsere Bevölkerungsgruppe zur Geisel der bilateralen Beziehungen wurde. Während man uns, der deutschen Minderheit in Polen, nichts vorgeworfen hatte, sondern sagte, die deutsche Regierung mache zu wenig für die Polen in Deutschland, wurden wir bestraft. Unseren Kindern hat man Deutschstunden weggenommen. Eine Denkweise, dass man eine Gruppe wegen der Situation einer anderen Bevölkerungsgruppe in einem anderen Land benachteiligt, ist aus unserer Sicht total schädlich und außerdem rechtlich verboten. Das darf nicht passieren! Wir erwarten, dass in der Politik gegenüber der deutschen Minderheit in Polen und der Polen in Deutschland ihre jeweilige Lage unabhängig voneinander betrachtet wird. Das ist unsere Forderung“, so Bartek gegenüber dem Wochenblatt.pl

Neugestaltung der Bildungspolitik

Die Ungleichbehandlung der deutschen Volksgruppe im polnischen Bildungswesen der vergangenen Jahre zeige, wie stark die deutsche Sprache in ihrer Existenz bedroht sei, so der Chef



Erklärt das Positionspapier des Verbandes deutscher Gesellschaften: Rafał Bartek



Fordert Gleichheit zwischen erklärten und umgesetzten Standards im Minderheitenschutz der EU: Weronika Koston (r.)



Einigen sich reibungslos: Delegierte stimmen über Resolutionen ab

Fotos: K. Kandzia

Bartek: „Wir erwarten, dass in der Politik gegenüber der deutschen Minderheit in Polen und der Polen in Deutschland ihre jeweilige Lage unabhängig voneinander betrachtet wird. Das ist unsere Forderung!“

Pläne und Ziele für 2024/25

Im Laufe dieses und im nächsten Jahr setzt der Verband deutscher Gesellschaften weiterhin auf Sprachförderung sowie Bildungsmaßnahmen für Deutsch- und Fachlehrer, Kulturpflege und Jugendarbeit. Eine Erweiterung der musealen Präsentation der deutschen Minderheit steht genauso auf dem Arbeitsplan wie die Entwicklung der medialen Präsenz in digitalen und sozialen Kanälen, die Teilnahme an der Europeada – der Fußballmeisterschaft europäischer Minderheiten sowie die Schaffung eines deutsch-polnischen Bürgerfonds.

Góra św. Anny: 55. zjazd delegatów stowarzyszeń niemieckich – Wyjść z bilateralnego porównania z niemiecką Polonia

W weekend delegaci niemieckich stowarzyszeń w Polsce obradowali po raz 55. Podobnie jak w poprzednich latach, miejscem spotkania oraz punktem wyjścia do okolicznościowej wyieczki był Dom Pielgrzyma na Górze św. Anny.

Liczba 55 została wymieniona dwukrotnie, po pierwsze dlatego, że przedstawiciele niemieckich stowarzyszeń spotkali się po raz 55. na posiedzeniu rady Związku, a po drugie dlatego, że ok. 55 tys. dzieci z mniejszości

niemieckiej ma ponownie dostęp do nauczania języka niemieckiego, podobnie jak inne mniejszości w Polsce. Według przewodniczącego Związku Niemieckich Stowarzyszeń Rafała Bartka jest to znak, że „otwarty, konstruktywny dialog z nowym polskim rządem w kwestii mniejszości wydaje się możliwy“.

Widoczność organizacji

Widoczność organizacji jest istotną kwestią na przyszłość, jak mówi Bartek. „Musimy nadal myśleć o tym, jak możemy uczynić niemiecką kulturę i język atrakcyjnymi dla kolejnych pokoleń“, bowiem aspekty „regionalne“, „lokalne“ i „specyficzne dla mniejszości“ odgrywają coraz mniejszą rolę w zglobalizowanym świecie. Fakt, że mniejszość niemiecka na Opolszczyźnie wystartowała w wyborach samorządowych pod szyldem „Śląscy Samorządowcy“, przewodniczący określił jako odważny projekt, dzięki któremu to, co „regionalne“, ale przede wszystkim to, co „mniejszościowe“, osiągnęło bardzo dobry wynik i dzięki temu jest obecne na wszystkich szczeblach samorządu na Opolszczyźnie. Ubolewał nad tym, że w innych regionach mniejszość niemiecka nie ma tak silnej pozycji politycznej, „dlatego tym ważniejsze jest nawiązanie kontaktu z nowo wybranymi decydentami i uświadomienie im naszych spraw“.

Zarząd Związku Niemieckich Stowarzyszeń (VdG) opublikował stanowisko, które ma w tym pomóc. Czerstonowcy dokument ma na celu zwrócenie uwagi rządów Niemiec i Polski.

Bilateralne porównanie z Polonia

Jednym z postulatów zawartych w stanowisku jest stworzenie niezależnych formatów dialogu dla mniejszości niemieckiej, ponieważ istnieją poważne różnice między mniejszością niemiecką w Polsce a Polakami w Niemczech, zarówno historycznie, jak i pod względem oczekiwań. Bilateralne porównania są szkodliwe dla Niemców w Polsce, mówi Bartek, ponieważ punkt wyjścia jest zupełnie inny. – Szczególnie w ostatnich latach doświadczaliśmy w polityce sytuacji, w której nasza grupa ludności

stała się zakładnikiem stosunków dwustronnych. Podczas gdy my, mniejszość niemiecka w Polsce, nie byliśmy o nic oskarżani, ale mówiono nam, że rząd niemiecki robi zbyt mało dla Polaków w Niemczech, byliśmy za to karani. Naszym dzieciom odebrano lekcję języka niemieckiego. Uważamy, że dyskryminowanie jednej grupy ze względu na sytuację innej grupy ludności w innym kraju jest całkowicie szkodliwe, a poza tym jest prawnie zabronione. To nie może mieć miejsca! Oczekujemy, że w polityce wobec mniejszości niemieckiej w Polsce i Polaków w Niemczech ich sytuacja powinna być rozpatrywana niezależnie od siebie. To jest nasz postulat – powiedział Rafał Bartek tygodnikowi „Wochenblatt.pl“.

Reorganizacja polityki edukacyjnej

Według szefa organizacji dachowej Niemców w Polsce nierówne traktowanie społeczności niemieckiej w polskim systemie edukacji w ostatnich latach pokazuje, jak bardzo zagrożone jest tu istnienie języka niemieckiego. Polska ratyfikowała Europejską Kartę Języków w 2009 r. – Ale kraj jej nie wdraża. Karta ta opisuje, co można zrobić, aby ocalić język. Aby ją wdrożyć, musi nastąpić reorganizacja polityki oświatowej w odniesieniu do nauczania mniejszości w Polsce i o to właśnie apelujemy – powiedział Bartek. – Wierzymy, że pomogłoby to nie tylko mniejszości niemieckiej i innym mniejszościom żyjącym w Polsce. Pomogłoby to również państwu polskiemu, ponieważ uporządkowałoby wiele spraw, a użyte środki mogłyby być wykorzystywane w znacznie bardziej ukierunkowany sposób.

W jednogłośnie przyjętej rezolucji delegaci wyrazili swoje żądanie wdrożenia Europejskiej Karty Praw Mniejszości Narodowych i Regionalnych. Rezolucja wzywa rząd RP do zrobienia czegoś więcej niż tylko odwrócenie nierównego traktowania Niemców w porównaniu z innymi mniejszościami w Polsce. Wzywa do uznania postanowień Karty Języków Mniejszości za obowiązek państwa i do ich realizacji.

Dwie kolejne rezolucje: w sprawie udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz w sprawie 20. rocznicy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, również zostały zatwierdzone przez delegatów.

Plany i cele na lata 2024/2025

W bieżącym i przyszłym roku Związek Niemieckich Stowarzyszeń będzie nadal koncentrował się na promocji języka i działaniach edukacyjnych dla nauczycieli języka niemieckiego i specjalistów, kultywowaniu kultury i pracy z młodzieżą. W planach jest również rozszerzenie muzealnej prezentacji mniejszości niemieckiej, rozwój obecności medialnej w kanałach cyfrowych i społecznościowych, udział w Europeadzie – piłkarskich mistrzostwach mniejszości europejskich – oraz utworzenie polsko-niemieckiego funduszu obywatelskiego.

Klaudia Kandzia

Protestantisches Erbe der Deutschen

Im Anschluss an die Jahreshauptversammlung wurde das „Erbe des deutschen Protestantismus in Polen“ in einer Konferenz debattiert. Vorträge hielten:

Prof. Olgierd Kiec von der Universität Grünberg. Aus Thorn reiste Michał Wiśniewski vom Verein „Lapidarien. Vergessene Friedhöfe in Pommern und Kujawien“ an. Zur Geschichte der Evangelischen Kirche in Galizien sprach Prof. Isabel Röskau-Rydel aus Krakau. Das protestantische Erbe im Raum Łódź beleuchtete Prof. Krzysztof Woźniak von der Universität Łódź. Der Oppelner Pfarrer der Evangelisch-Augsburgischen Gemeinde, Wojciech Pracki, leitete eine Studienreise auf evangelischen Spuren in Oberschlesien.

Die Konferenz endete mit einem Gottesdienst in der St.-Annaberger Basilika

und einem Orgelkonzert, gespielt von Michał Blechinger.

Veranstalter waren das Forschungszentrum der deutschen Minderheit in Oppeln und der Verband deutscher Gesellschaften.

Protestantische Erbe der Deutschen

Po walnym zgromadzeniu odbyła się konferencja „Dziedzictwo niemieckiego protestantyzmu w Polsce“. Wykłady wygłosili: prof. Olgierd Kiec z Uniwersytetu w Zielonej Górze; Michał Wiśniewski przyjechał z Torunia ze stowarzyszenia „Lapidaria. Zapomniane cmentarze Pomorza i Kujaw“; prof. Isabel Röskau-Rydel z Krakowa mówiła o historii Kościoła protestanckiego w Galicji; prof. Krzysztof Woźniak z Uniwersytetu Łódzkiego rzucił



Wissenschaft trifft Kunst: Auftritt der Theatergruppen „Jugendbox“ während der Konferenz

światło na dziedzictwo protestanckie w regionie łódzkim. Opolski pastor Wojciech Pracki poprowadził wycieczkę studyjną śladami ewangelików na Górnym Śląsku.

Spotkanie zakończyło się nabożeństwem w bazylice annogórskiej i koncertem organowym w wykonaniu Michała Blechingera.

Konferencja została zorganizowana przez Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej w Opolu oraz Związek Niemieckich Stowarzyszeń. □



Nordschlesien: Weinkeller und ihre Geschichten

Renaissance des Winzerhandwerks in Nordschlesien

Winzer und Weingüter, Weinverkostungen und Weingeschichte, Weinkeller und Weinmuseum: die Weinlandschaft Nordschlesiens wird seit 20 Jahren wieder belebt.

Der Weinbau in Schlesien habe eine lange Geschichte und angesichts der aktuellen Entwicklungen auch eine hoffnungsvolle Zukunft, so Agnieszka Bormann, Kulturreferentin für Schlesien am Schlesischen Museum zu Görlitz. „Was die Gegenwart zu bieten hat, wollen wir an drei Tagen sehen, erleben und schmecken“, sagt sie und lädt zu einer dreitägigen Exkursion nach Sprottau (Szprotawa), Grünberg (Zielona Góra), Saabor (Zabór), Günthersdorf (Zatonie), Sagan (Zagań) und Wichelndorf (Wiechlice) ein. Höhepunkt werden die „Tage der Offenen Weinkeller“ in Grünberg sein. Historische und im Alltag oft unzugängliche Weinkeller, die von der Bedeutung Grünbergs als Weinstadt zeugen, „werden zu Weinverkostungsorten, in denen regionale Winzer ihre Weine präsentieren und ausschenken“, verspricht sie.

Im Zentrum des östlichen Weinbaugebiets

Die Stadt Grünberg war jahrhundertlang das Zentrum der östlichsten Obst- und Weinbauregion Deutschlands. Nach 1945 wurde die Tradition des Weinbaus erst einmal nicht fortgesetzt und wäre beinahe untergegangen. Erst seit etwa 20 Jahren erlebt das Winzerhandwerk eine Renaissance. Kleine und mittelgroße Weingüter entstehen und gedeihen im spezifischen Mikroklima an der Oder.

Wie existenziell der Weinbau für die Region war und wie wichtig er für ihre heutige Identität ist, lasse neben dem Besuch im Grünberger Weinmuseum auch die Lektüre des Buches „Jenseits. Geschichten von Grünberg und seinem Wein“ von Krzysztof Fedorowicz nachvollziehen, so Bormann.

In „Jenseits des Vergänglichen“ wird die Geschichte der Weinstadt Grünberg zum Fundus literarischer Motive. Der Winzer August Grempler (1793-1869), berühmt für den ersten deutschen Sekt produziert nach der Champagner-Me-



Krzysztof Fedorowicz (rechts), sein Vater (Mitte) und der Übersetzer des Buches: „Jenseits des Vergänglichen. Geschichten von Grünberg und seinem Wein“, Hans Gregor Njemz (links).

Foto: K. Kandzia

Weinkultur, Seuchen, Hexenprozesse oder die Auswanderung der Altlutheraner: Nordschlesien erzählt Geschichte(n).

thode, führt den Leser durch verschiedene Zeiten. Fedorowicz Protagonist Grempler beschließt im pandemischen Jahr 2020, die Grünberger Winzer und ihre Geschichten aus dem Jenseits ins Heute zu bringen.

Wahrheit und Fiktion

„Poetisch, bildhaft, aber auch informativ werden hier wahre Begebenheiten in die fiktiven Erzählstränge integriert“, sagt Bormann. Zu literarischem Stoff hatte Fedorowicz außer dem Weinbau noch weitere Themen aus der Geschichte der Stadt Grünberg verarbeitet wie z. B. die Pestseuchen, die sog. Hexenprozesse oder die Auswanderung der Altlutheraner aus der Grenzregion Schlesien-Brandenburg-Großpolen nach Südastralien Mitte des 19. Jahrhunderts. Da



Kulturgeschichte und Landeskunde mit Genuss für Leib und Seele

Foto: Władysław Czulak

sich unter ihnen auch Winzer befanden, lebt die Grünberger Weintradition bis heute in Barossa Valley, dem bekanntesten Weinbaugebiet Australiens. „Fedorowicz, der auch Winzer ist, wird die Ex-

kursionsteilnehmer in seinem Weingut einige Kilometer östlich von Grünberg empfangen, Geschichten erzählen und Wein einschenken. Der von ihm bewirtschaftete Weinkeller in Grünberg



Weingut „Miłosz“ bei Saabor

Foto: StudioW66

wurde Ende des 18. Jahrhunderts erbaut und war bereits kurz nach seiner Entstehung eine der größten Attraktionen der Stadt“, sagt sie.

Weine und Sekte im Saganum

Im berühmtesten Weinkeller von Sagan wiederum, im ehemaligen Augustinerchorherrenstift, lagert das Weingut Saganum seine Weine und Sekte – wie bereits die Mönche vor über 700 Jahren. Der historische Weinkeller wurde nach umfangreichen Sanierungsarbeiten im Jahr 2020 eröffnet – mit einem Weinbau-Minimuseum, einem Verkostungsraum und dem Lagerraum, wo die Erzeugnisse von Saganum reifen. Und auch der Klostersgarten wurde wieder mit Wein bepflanzt. Doch der Augustinerkomplex birgt eine noch größere Sehenswürdigkeit: die historische Bibliothek aus dem 15. Jahrhundert. In der heutigen Gestalt, mit Fresken von Georg Wilhelm Neunhertz, existiert sie seit dem 18. Jahrhundert.

Die dreitägige Exkursion vom 31. Mai bis zum 2. Juni will kulturgeschichtliche und landeskundliche Inhalte mit Genuss für Leib und Seele verbinden. Informationen und Anmeldung bei Senfkorn Reisen, Brüderstraße 13 in Görlitz, info@senfkornreisen.de.

kan

Oppeln: Nacht der Museen

Unter den Sternen Europas

Einmal im Jahr öffnen die Museen ihre Pforten für Nachtschwärmer. Anlässlich des 20. Jahrestages des Beitritts Polens in die Europäische Union trägt die Nacht der Museen am 18. Mai das Motto: „Unter den Sternen Europas“.

Die Museumsnacht bietet Gelegenheit, auf ungewöhnliche Weise Museen, Galerien und andere Kultureinrichtungen zu besuchen. Die meisten von ihnen sind dann bis in die späten Abend- und Nachtstunden geöffnet. An diesem Abend ist der Eintritt zu den einzelnen Einrichtungen frei.

In der Nacht der Museen kann man im Museum des Oppelner Landes (Muzeum Śląska Opolskiego) von 18 Uhr bis 23:59 Uhr durch die Ausstellungen im Hauptgebäude, Mały Rynek 7, schlendern. Im Hauptgebäude führt Małgorzata Gocum 20:30 Uhr in die Welt der Malerei von Eugeniusz Marzec ein. Ihren Fokus setzt Goc auf die Darbietungen der Muttergottes in seinen Werken.

Wenn die ersten Sterne am Himmel erscheinen, tritt auf dem Museumsvorplatz das Ensemble des Tanztheaters auf. Beginn ist um 21:45 Uhr.

Zu gleichen Zeiten, also von 18 Uhr bis kurz vor Mitternacht, öffnen das historische Mietshaus (Kamienica czynszowa), ul. św. Wojciecha 9 und der alte Brunnen (studnia czerpalna) in der ul. Muzealna ihre Türen für Besucher.



Nacht der Museen in Oppeln: am 18. Mai ab 18 Uhr.

Foto: Muzeum Śląska Opolskiego

Im Hauptgebäude des Oppelner Museums gibt es Workshops für Kinder.

Für die Kleinen werden im Hauptgebäude des Oppelner Museums Workshops organisiert. Hierbei sind jedoch Tickets zum Preis von 1 PLN vorgesehen. Diese sind am Veranstaltungstag an der Museumskasse erhältlich. Die Workshops für Kinder beginnen um 18:15 Uhr und 19:15 Uhr. Gebastelt werden Sterne in unterschiedlichsten Techniken. Eine Kuratorenführung für Kinder durch die Sonderausstellung „Fremde unter uns“ bietet Agnieszka Mulawa um 19 Uhr.

Mit von der Partie ist auch das Oppelner Freilichtmuseum (Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu) in der ul. Wrocławska 174. Im Zentralen Kriegsgefangenenmuseum Oppeln kann man von 18 Uhr bis 23:55 Uhr die Ausstellungen besuchen.

kan

Buchwald: Exkursion mit Konzert

Friederikes Arkadien im Hirschberger Tal

Im Mai jahren sich der Geburtstag von Friederike von Reden zum 250. und ihr Todestag zum 170. Mal. Die Kirchliche Stiftung evangelisches Schlesien erinnert in einer Exkursion an die Gräfin.

Friederike von Reden (12. Mai 1774 bis 14. Mai 1854) lebte über 50 Jahre lang in dem malerischen Dorf Buchwald (Bukowiec) am Fuße des Riesengebirges. Dort engagierte sie sich für die Kunst, Religion und sozial.

Inspiration holte sich Friederike in der Natur, insbesondere im Landschaftsgarten im englischen Stil in Buchwald, dessen idyllischer Raum von ihrem Ehemann Friedrich Wilhelm von Reden geschaffen wurde. Nach seinem Tod schöpfte sie in diesem Garten Kraft für ihr kulturelles und soziales Wirken.

Die von Dr. Margrit Kempgen geleitete Tagesfahrt am 1. Juni führt nach Krummhübel (Karpacz), Zillerthal-Erdmannsdorf (Mysłakowice) und Buchwald – in drei Orte, an denen die kulturelle und gesellschaftliche Tätigkeit der Gräfin besondere Spuren hinterlassen hat. Die Kirche Wang in Krummhübel, die Tiroler Häuser in Zillerthal-Erdmannsdorf sowie die Schloss- und Parkanlage von Buchwald sind bis heute eindrucksvolle Zeugnisse ihres Weitblicks und ihres Engagements für das Hirschberger Tal.

Höhepunkt der Exkursion ist ein der Gräfin von Reden gewidmetes Konzert in Buchwald.



Landpartie in Buchwald

Foto: Krzysztof Sawicki

Anmeldung und Information: Kirchliche Stiftung evangelisches Schlesien, kirchlichestiftung@evangelisches-schlesien.de.

Bukowiec: Wycieczka z koncertem – Arkadia Friederike w Kotlinie Jeleniogórskiej

W maju przypada 250. rocznica urodzin Friederike von Reden i 170. rocznica jej śmierci. Fundacja Kościelna Ewangelickiego Śląska upamiętni hrabinę podczas wycieczki.

Friederike von Reden (12.05.1774–14.05.1854) przez ponad 50 lat mieszkała w malowniczej wiosce Bukowiec (Buchwald) u podnóża Karkonoszy. Zajmowała się tam sztuką, religią i sprawami społecznymi.

Friederike znajdowała inspirację w naturze, zwłaszcza w ogrodzie krajobrazowym w stylu angielskim w Bukowcu, którego idylliczną przestrzeń

stworzył jej mąż Friedrich Wilhelm von Reden. Po jego śmierci z ogrodu czerpała siłę do swojej działalności kulturalnej i społecznej.

Jednodniowa wycieczka prowadzona przez dr Margrit Kempgen w dniu 1 czerwca wiedzie do: Karpacza (Krummhübel), Mysłakowic (Zillerthal-Erdmannsdorf) i Bukowca – trzech miejsc, w których działalność kulturalna i społeczna hrabiny odcisnęła swoje piętno. Kościół Wang w Karpaczu, tyrolskie domy w Mysłakowicach oraz kompleks zamkowo-parkowy w Bukowcu to wciąż imponujące świadectwa jej dalekowzroczności i zaangażowania na rzecz Kotliny Jeleniogórskiej.

Punktem kulminacyjnym wycieczki będzie koncert w Bukowcu poświęcony hrabinie von Reden.

Zgłoszenia i informacje: Fundacja Kościelna Ewangelickiego Śląska, kirchlichestiftung@evangelisches-schlesien.de.

kan



Allenstein/Olsztyn: Karikaturen des Jahres 2023

Ein Bild sagt mehr...

Sie bringen uns zum Lachen, Lächeln, Schmunzeln... und manchmal dazu, uns zu ärgern. Die Rede ist von Karikaturen, die bei guter Qualität mehr sagen als viele geschliffene Kommentare. Einige sind seit dem 19. April im Foyer der Woiwodschaftsbibliothek WBP auf dem Marktplatz in Allenstein in einer Ausstellung zu sehen. Organisiert wurde diese von der ermländisch-masurischen Abteilung des Verbands der polnischen Journalisten SDP.

Eine geschliffene Feder kann nicht nur treffende Worte finden, sie kann auch eine Zeichnung entstehen lassen, die den Finger in offene Wunden legt, Menschen und ihr Verhalten überspitzt zeigt, auf den Arm nimmt, oder deutlich Kritik übt. Eine Karikatur kann auf den Alltag bezogen sein, ist aber häufig politisch; sie ist eine Kunstform und eine eigenständige journalistische Ausdrucksform. Sie ist Kunst und selbst von ihr Betroffene, wie der sehr oft karikierte, frühere deutsche Bundeskanzler Helmut Kohl, sammeln sie auch.

Journalistische Ehre für eine Kunst

Bis vor einigen Jahren vergab die ermländisch-masurische Abteilung des SDP nur Preise an schreibende Kolleginnen und Kollegen, die sich in ihrer Arbeit der

Region Ermland und Masuren widmen. „Im Jahr 2018 haben wir uns dazu entschlossen, auch die zeichnenden Journalisten zu ehren, die in einem bestimmten Kalenderjahr sehr gute Arbeiten veröffentlicht haben“, erklärt Zbigniew Piszczako, Sekretär der ermländisch-masurischen Abteilung des SDP, Organisator von Wettbewerb und Ausstellung und selbst Karikaturist, „das war der sechste polenweite Aleksander-Wolos-Wettbewerb für Pressezeichnungen, so der offizielle Name, und sämtliche hier ausgestellten Werke sind aus dem Jahr 2023.“ Berücksichtigt werden Kunstwerke, die als Illustration zu Artikeln erschienen sind oder als eigenständiges Material veröffentlicht wurden. Im Gegensatz zum internationalen Wettbewerb zu Kopernikus im letzten Jahr sind alle



Ausstellungseröffnung: Iwona Bolińska-Walendzik WBP, Zbigniew Piszczako SDP, Joanna Wańkowska-Sobiesiak Vizevorsitzende Abteilung Ermland-Masuren des SDP (v. l.)

Foto: Uwe Hahnkamp

Arbeiten aus Polen, ihre Themen sind aber nicht regional beschränkt.

Das große Vorbild Aleksander Wołos

Es gab die Überlegung, dem Thema Kopernikus im Kant-Jahr 2024 Karikaturen von Immanuel Kant folgen zu las-

sen. „Das war nach der Ausstellung 2023 aber doch etwas kurzfristig. Wichtig ist uns, in diesem Jahr im Herbst den Namensgeber unseres Wettbewerbs, Aleksander Wołos, mit einer Ausstellung zu ehren, da sein 10. Todestag ansteht“, so Zbigniew Piszczako. Der in Hołowno

geborene autodidaktische Künstler Aleksander Wołos studierte in Pommern und an der Landwirtschaftsakademie in Allenstein – heute Ermländisch-Masurische Universität – Bioingenieurwesen, war Professor und betrieb die Kunst als Hobby. Er malte, zeichnete, arbeitete als Bildhauer, schuf Buchumschläge und eben Karikaturen.

Einige davon sind im Eryk-Lipiński-Karikaturenmuseum in Warschau zu sehen, dessen Namensgeber ebenfalls ein bekannter Karikaturist und Satiriker war. „Wir freuen uns, dass wir in diesem Jahr zum zweiten Mal im Karikaturen-museum ausstellen und dort auch die Preise des Wettbewerbs offiziell vergeben können“, blickt Zbigniew Piszczako schon in die Zukunft. Die Ausstellung in der Woiwodschaftsbibliothek in Allenstein ist dort noch bis zum 7. Mai zu besichtigen. Danach geht die Reise erst einmal nach Rastenburg/Kętrzyn, wo sie den ganzen Mai zu sehen sein soll, dann folgen Treuburg/Olecko, Sensburg/Mrągowo und Wollin/Wolin. Weitere Stationen sind geplant.

Uwe Hahnkamp

Wspomnienie: Pożegnanie Manfreda Ortmana

Spoczywaj w pokoju...

Zmarł Manfred Ortman. Urodził się 12 września 1940 r. Przewodniczący, a przede wszystkim inicjator, założyciel i osoba integrująca mniejszość niemiecką na terenie naszego powiatu i w powiatach sąsiednich.

Mniejszość niemiecka naszego regionu, zrzeszona w organizacji Towarzystwo Kulturalne Ludności Niemieckiej „Ojczyzna” w Kwidzynie, jest nieodłączną częścią naszej kulturowej i narodowej mozaiki, nierozdzielnie połączoną z dziejami regionu.

Towarzystwo Kulturalne Ludności Niemieckiej „Ojczyzna” w Kwidzynie zostało zarejestrowane 6 lipca 1992 r. Często nie zdajemy sobie sprawy z faktu, na jak wielu płaszczyznach życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego swoją rolę odegrała mniejszość niemiecka, zrzeszona oraz kierowana przez Manfreda Ortmana. TKLN z powodzeniem pomagało w pozyskiwaniu środków, m.in. z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. W ten sposób udało się ściągnąć środki na remonty przy naszym głównym zabytku – katedrze i wieży dzwonnej, ale także w innych gmachach: Czarnej Sali przy Słowiańskiej, kościołach w miejscowościach wokół Kwidzyna. Dotacje te obejmowały również różne działania kulturalne.

TKLN było jednym z sygnatariuszy umowy partnerskiej naszego miasta z Celle, a wcześniej „nieformalnym am-

basadorem” interesów naszego miasta w stosunku do byłych mieszkańców Marienwerder, zrzeszonych w organizacji Heimatkreis Marienwerder oraz Zarządu Miasta Celle. Ta współpraca między naszymi miastami rozwija się znakomicie do dnia dzisiejszego.

Działania kulturalne to przede wszystkim: kursy języka niemieckiego, wyposażenie szeregu bibliotek szkolnych w materiały niezbędne do nauki niemieckiego, organizacja konferencji historycznych oraz wystaw na terenie miasta i na terenie Niemiec (przede wszystkim w Celle). Towarzystwo współorganizowało: konkursy językowe, konkursy znajomości krajów niemieckojęzycznych, warsztaty językowe, konkursy recytatorskie i wokalne, wymianę młodzieży. TKLN zorganizowało w naszym mieście kilka koncertów – od muzyki biesiadnej po orkiestrę symfoniczną, w jego szeregach działały trzy zespoły: Powiślanki, HofBand oraz Mikołajczanki. To TKLN jako pierwsze rozpoczęło organizację Przeglądu Kapel Ludowych w Kwidzynie.

Bardzo ważnym osiągnięciem było utworzenie w Kwidzynie Stacji Socjalnej

Joannitów na mocy trójstronnej umowy pomiędzy: Zarządem Miasta Kwidzyn, Poznańsko-Zachodniopruskim Stowarzyszeniem Zakonu Joannitów, Towarzystwem Kulturalnym Ludności Niemieckiej „Ojczyzna”. Organizacja ta zajmuje się domową opieką paliatywną i nieodpłatnym przekazywaniem środków medycznych. Równocześnie za sprawą mniejszości niemieckiej oraz stacji nawiązana została współpraca z Domem Pomocy Społecznej i kwidzyńskim hospicjum, Domem Pomocy w Ryjewie, a w ostatnim czasie również wsparcie dla naszego miasta partnerskiego na Ukrainie – Baru.

Organizacja pod kierunkiem Manfreda Ortmana poprzez swoje działania wniosła trwałą wkład w rozwój Kwidzyna i Powiśla, przede wszystkim na polu pielęgnowania tożsamości, ochrony dziedzictwa kulturowego, kontaktów kulturalnych miasta, wymiany młodzieży, a co najważniejsze – na polu łamania barier historycznych pomiędzy ludźmi.

Manfred, spoczywaj w pokoju...

dr Justyna Liguz



Manfred Ortman

Foto: Aleksander Lubinski/UM Kwidzyn

Kondolencen / Kondolencje

Zum Tod von Herrn

Manfred Ortman

sprechen wir der Familie und Angehörigen
unser tiefstes Beileid
und Worte der Unterstützung aus.

Der Rat, der Vorstand und die Mitarbeiter
der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens

9395

„Es gibt im Leben für alles eine Zeit,
eine Zeit der Freude, der Stille,
der Trauer und eine Zeit der dankbaren Erinnerung“

Zum Tod des langjährigen Vorsitzenden
der Gesellschaft der Deutschen Minderheit „Vaterland“
in Westpreußen Marienwerder-Stuhm

Manfred Ortman

sprechen wir seiner Familie und den Angehörigen
unser tiefes Mitgefühl und herzliches Beileid aus.

VdG-Vorstand und Mitarbeiter der Geschäftsstelle

9394

Bad Kissingen: Pomorzanie popularyzują historię

Seminarium zrozumienia

W dniach 28 kwietnia – 3 maja w Bad Kissingen, w ramach „Jahrestage 2024”, odbyło się jedno z wielu „seminariów zrozumienia polityki”. To fundacja Niemców sudeckich ulokowana w „Heiligen Hof” (Święty Dwór). Jej celem jest kontynuowanie kultury niemieckiej w Europie Wschodniej. Obecnie jednak to Siedmiogród ma najmocniejszą mniejszość niemiecką w Europie. Z tego rejonu pochodzi Gustaw Binder, dyrektor operacyjny i opiekun seminarium.

Wyjazd zebrał cały autobus uczestników, głównie z Pomorza Gdańskiego, a najstarsza spośród nich – pani Jadwiga z Gdańska – miała 94 lata. Ze strony niemieckiej było 8 prelegentów i kilkanaście zainteresowanych seminarium osób.

Wykład Benedykta Reszke

Tematem wykładu było szkolnictwo niemieckie na Pomorzu po II wojnie światowej. Oparty był na własnych źródłach pana Reszke. Przykładowo

w powiecie słupskim w roku szkolnym 1955/1956 w szkolnictwie niemieckim było 27 sal lekcyjnych i 43 nauczycieli. Szczególnie silne miejsca niemieckiej obecności wtedy to Opolszczyzna i Łódź. W Słupsku istniało kolegium dla kształcenia nauczycieli niemieckich. Mało znany jest fakt, że ludność niemiecka nie była w całości wysiedlona zaraz po wojnie. Część pozostała, głównie jako pracownicy sowieckich gospodarstw rolnych (PGR) pracujących na rzecz wojska do 1950 r. Wyjeź-

dźali z Polski i Rosji dopiero po 1957 r. na mocy umowy Adenauera z Chruszczowem i Gomułką. Z Polski do 1960 r. do Niemiec Wschodnich mogło wyjechać ok. 100 tys. osób. Zgodnie z umową mieli wyjeżdżać z ograniczeniem do 3 tys. osób miesięcznie.

W trakcie seminarium odbyła się prezentacja organizowanych już 28 razy corocznych uroczystości w Gdyni. Poświęcone są ofiarom ewakuacji morzem w 1945 r. i także tym szczęśliwym ocalonym. Prezentacja na bawarskim seminarium dotyczyła ostatnich uroczystości z 13 kwietnia 2024 r., a celem była promocja ich kontynuacji.

W następnym roku będzie to 80-lecie tej ewakuacji, tj. akcji Hannibal. Z ponad 2 mln ludzi ewakuowanych przez Bałtyk, głównie dzieci, nawet 200 tys. może nadal żyć. Z nielicznych ocalonych na zatopionych statkach (Gustloff, Steuben, Goya) mogą żyć tylko pojedyncze osoby.

„Steuben from USA to Baltic”

Serafinski Film Studio w Warszawie współrealizowało już dla niemieckiej telewizji ZDF filmy na temat powstania warszawskiego i w getcie. Ewakuacja morzem w 1945 r. to również historia więźniów z powstania warszawskiego, którzy byli ewakuowani z obozu Stuthoff drogą morską do Danii. Studio Serafinski poszukuje niemieckiego współproducenta do krótkiego filmu artystycznego/dokumentalnego poświęconego religijnym uroczystościom w Gdyni. Dominującym tematem może być dla filmu generał USA Friedrich von Steuben, pruski oficer i bohater amerykańskiej wojny o niepodległość. Ma w USA indywidualny pomnik obok Białego Domu, tak jak La Fayette, Pułaski i Kościuszko. Druga część historii to niemiecki statek pasażerski Steuben ze stoczni w Szczecinie (1920) zatopiony w 1945 r. na wysokości Łeby. Po po-

żarze w Nowym Jorku zmieniono mu nazwę z pierwotnej München. Pływał potem jako liniowiec do USA i statek wycieczkowy.

Prezentację na temat filmu przedstawił Wojciech Pasko-Porys posiadający w Galerii na Wyspie w Łęborku wystawę „Hannibal 1945 – marynistyczne rekonstrukcje”. Obrazy z tej serii co roku prezentowane są w gdyńskim kościele.

Takie ujęcie operacji Hannibal 1945 jako „Steuben from USA to Baltic” może bardziej interesować Amerykanów, Anglików, Francuzów, Norwegów, Włochów. Ponadto Rosjan, Ukraińców i Rumunów z uwagi na pochodzenie dowódcy radzieckiej łodzi podwodnej S13 kpt. Marinescu. Wszystkich innych może interesować to jako największe wydarzenie w historii Bałtyku, jedna z większych operacji II wojny światowej. To także symboliczny koniec państwa pruskiego i wojny. WPP



Woche im DFK

Maibaum in Tworkau



Foto: DFK Tworkau

Am 4. Mai wurde im DFK Tworkau ein Projekt, das die Tradition des Maibaumes belebt hat, organisiert. Bei wunderschönem Wetter, guter Musik und Auftritten der Kinder des deutschen Samstagskurses haben die Teilnehmer die alte deutsche und schlesische Tradition kennengelernt und auch selbst gepflegt. Dank Teamwork wurde auf dem Platz bei der Begegnungsstätte ein wunderschöner Maibaum aufgestellt, der das Dorf im Mai schmücken wird.

Stollarzowitz fährt zum Annaberg

Am 2. Juni plant der DFK Stollarzowitz wieder eine Fahrradtour zum Sankt Annaberg anlässlich der Minderheitenwallfahrt, die an diesem Tag dort stattfindet. Wer mitmachen will, kann sich beim DFK anmelden. Los geht es bereits um 5:30 Uhr im Morgengrauen von Stollarzowitz aus. Weitere Stops finden unter anderem in Górniki, Tost und Olschowa statt.

Sprachzirkel in Bad Jastrzemb

Der DFK Bad Jastrzemb hat für seine Mitglieder im Rahmen des Projekts „Deutsch vor Ort“ für Senioren einen Sprachzirkel auf Deutsch organisiert. Die Treffen haben im April angefangen und werden bis Ende Juni dauern. Die Gruppe nimmt aktiv an Diskussionen teil und ist sehr motiviert.

Maibaumworkshop



Foto: DFK Wischowa

Ende April fand im Kulturhaus in Wischowa ein Integrationstreffen für die DFK-Mitglieder statt. Dabei haben die Teilnehmer mehr über die Tradition des Maibaums erfahren, es wurden auch kleine Maibäume gebastelt. Danach gab es für alle einen gemütlichen Grillabend. Das Treffen fand im Rahmen des Projekts „Begegnungsstättenarbeit“ statt.

Maibaum in Sporok



Foto: DFK Sporok

Zum Maibaumfest lud auch der DFK Sporok ein. Höhepunkt des Nachmittags war das Schmücken und Aufstellen des Maibaumes. Das Treffen bei Kaffee und Kuchen haben die Kinder aus dem dortigen Samstagskurs mit ihren Auftritten begleitet. Auch das Ensemble „Walczanek“ des Schlesischen Landfrauenverbandes in Sporok präsentierte sich auf der Bühne. Das sonnige Wetter und die schöne Zeit an der frischen Luft waren Zeichen dafür, dass der Frühling endlich angekommen ist.

Maikranz in Breslau

Der Vorstand der Deutschen sozial-kulturellen Gesellschaft lädt zum alljährlichen Maifest ein, das in diesem Jahr am 18. Mai stattfinden wird. Beginn ist um 13 Uhr im Garten des DSKG-Sitzes in der ul. Saperów 2. Auf dem Programm: unter anderem Aktivitäten für Kinder und eine professionelle künstlerische Darbietung. Die Anwesenheit kann man bis zum 15. Mai unter 71/361 62 06 und biuro@ntks.pl bestätigen.

adur

Liebe DFKs,

die Supereule möchte mit ihren Sprachworkshops zu 10 DFKs kommen!

Der DFK kümmert sich um die Räumlichkeiten (im DFK oder woanders, z.B. in einer Schule) und um die Teilnehmer (Kinder der deutschen Minderheit) für den Workshop.

Es sollen insgesamt 10 Workshops stattfinden, d.h. die Plätze sind begrenzt.

Zeitraum: April-Juni, Oktober 2024

Dauer: 2 Std.

Alter: 7-14 Jahren

Gebühren für den DFK pro Workshop: 40 PLN

supereule.pl



Projektkoordination /
Koordynacja projektu

Terminvereinbarung
und mehr Informationen /
Ustalenie terminu i więcej informacji

Beate Tur
tur@ifa.de



Supereule przyjedzie chętnie do 10 kół DFK ze swoimi warsztatami językowymi!

DFK organizuje lokal (w DFK lub w innym miejscu, np. w szkole) oraz pozyskuje uczestników (dzieci z mniejszości niemieckiej) na warsztaty.

Łącznie odbędzie się 10 warsztatów, czyli liczba miejsc jest ograniczona.

Okres: kwiecień-czerwiec, październik 2024 r.

Czas trwania: 2 godziny

Wiek: 7-14 lat

Oplaty dla DFK za warsztaty: 40 zł

BJDM

vdg

Landesministerium
für Jugend
und Familie

Vergessenes Erbe

Hohenfriedberg: Eine Stadt mit Seele

Der Berg des Friedens

Am Nordrand des Waldenburger Berglandes, gelegen auf einem Hügel, befindet sich das Städtchen Hohenfriedberg (heute Dobromierz). Bereits 1307 wurde es schriftlich als „Vrideberch“ belegt. 100 Jahr später hat Hohenfriedberg das Stadtrecht verliehen bekommen.

Einer alten Sage nach sollen zwei Brüder den Ort gegründet haben. Jahrelang waren sie miteinander zerstritten. Nachdem sie sich wieder versöhnt hatten, beschlossen sie, eine Stadt zu bauen und die Siedlung „Friedeberg“ zu nennen.

Wenn man heute durch die engen Gassen der Stadt schlendert, spürt man sofort, dass Hohenfriedberg eine alte Seele hat. Die zierlichen Mietshäuser reihen sich elegant aneinander. Die meisten wurden nach einem Stadtbrand im Jahr 1827 gebaut. Auf dem schmucken Rathaus aus dem Jahr 1909 sind zwei goldene Buchstaben „W“ abgebildet, durchtrennt von einem Pfeil – das Wappen von Hohenfriedberg. Die ganze



Nah des Rathauses befindet sich ein Johannes-Nepomuk-Denkmal aus dem Jahr 1728.

Bebauung des Zentrums ist über 200 Jahre alt. Wohin das Auge reicht, gibt es was Interessantes zu besichtigen. Über der Stadt ragen zwei Kirchtürme hervor. Der eine gehört der Stadtpfarrkirche St. Michael, die 1634 aus Stein errichtet wurde. An der Kirche befindet sich der



Das heutige Rathaus wurde 1909 gebaut.

Familienfriedhof des Adelsgeschlechts Mutius, der einzige noch völlig erhaltene Privatfriedhof in Schlesien. Der zweite Turm gehört der den hl. Petrus und Paulus geweihten Kirche, die zuerst ein evangelisches Gotteshaus war. Sie entstand an der Stelle des ehemaligen

Bethauses von 1742 nach Plänen des Architekten Karl Friedrich Schinkel. In der Nähe der Kirche ruht Fedor Sommer, Pädagoge und Dichter, der Hohenfriedberg über 30 Gedichte widmete. Sommer schrieb 1895 auch die Geschichte der Stadt nieder. In der Nähe der Kirche



Die Mietshäuser im Stadtzentrum wurden nach dem Stadtbrand im Jahr 1827 gebaut.

Fotos: A. Durecka

befindet sich das Schloss Hohenfriedberg, das 1727 von Christoph Ferdinand von Nimptsch in barockem Stil errichtet wurde. Umgeben von einem Park ist es heute Privatbesitz und nur von der Straße aus zu bewundern.

Anna Durecka

Bischofsvikar
Dr. Peter Tarlinski

19.05.2024
Pfingstfest – B

1. Lesung: Apg 2,1-11

2. Lesung:

1 Kor 12, 3b–7.12–13

Evangelium: Joh 20,19-23

Pfingsten damals

Die Grundlage für das Pfingstfest, das Herabkommen des Heiligen Geistes auf die Jünger und somit auf die Christenheit und, breiter gesehen, auf die Menschheit, liefert der Text aus der Apostelgeschichte. Dort lesen wir: „Als der Tag des Pfingstfestes gekommen war, waren alle zusammen am selben Ort. Da kam plötzlich vom Himmel her ein Brausen, wie wenn ein heftiger Sturm



Wort zum Sonntag

daher fährt, und erfüllte das ganze Haus, in dem sie saßen. Und es erschienen ihnen Zungen wie von Feuer, die sich verteilten; auf jeden von ihnen ließ sich eine nieder. Und alle wurden vom Heiligen Geist erfüllt und begannen, in anderen Sprachen zu reden, wie es der Geist ihnen eingab.“

Mission des Friedens

Der Heilige Geist ist eine Gabe des Erlösers an die Jünger, an die christlichen Gemeinschaften, an die Menschen und die Welt. Der Geist Gottes will mit seiner ganzen Kraft unter den Menschen und in der Welt da sein. Der Evangelist Johannes schreibt: „Am Abend des ersten Tages der Woche, (...) kam Jesus, trat in die Mitte der

Jünger und sagte: ‚Friede sei mit euch!‘ Da freuten sich die Jünger, als sie den Herrn sahen. Jesus sagte noch einmal zu ihnen: ‚Friede sei mit euch! Wie mich der Vater gesandt hat, so sende ich euch.‘

Nachdem er das gesagt hatte, hauchte er sie an und sagte zu ihnen: ‚Empfangt den Heiligen Geist!‘ Eine Friedensmission kann nur in der Kraft des Heiligen Geistes geschehen. Auf einer rein menschlichen Basis und irdischen Spekulationen können eine Zusammenarbeit und ein friedliches Miteinander nicht aufgebaut werden. Der Kopf allein schließt den Frieden nicht. Das Herz wird gebraucht, damit der Friede dort

seine Quelle bekommt und zur Haltbarkeit umsofort wird. Der Friede entsteht im Geiste und wird von Ihm und in Ihm bewahrt.

Früchte des Geistes

Bruder Alois, der die ökumenische Gemeinschaft von Taizé leitet, schreibt: „Lassen wir in unserem Leben die Früchte des Geistes wachsen: ‚Liebe, Freude, Frieden, Langmut, Freundlichkeit, Güte, Treue, Sanftmut und Selbstbeherrschung‘ (Ga 5,22–23). Der Geist lässt uns aufbrechen hin zu den anderen. In gelebter Solidarität mit allen, die auf Hilfe angewiesen sind, kann der Heilige Geist unser Leben mit seinem Licht überfluten. Der Heilige Geist ist heute am Werk. Er spricht uns unermüdlich immer neu die Liebe Gottes

ins Herz. Glücklicherweise, die sich nicht der Angst überlassen, sondern dem Atem des Heiligen Geistes. Er ist auch das lebendige Wasser, er ist der Geist des Friedens, der den Durst unseres Herzens stillen und sich durch uns der Welt mitteilen kann.“

Pfingsten heute

Für unsere Zeit bitten wir mit den Worten des Tagesgebets zu Pfingsten: „Allmächtiger, ewiger Gott, durch das Geheimnis des heutigen Tages heiligst du deine Kirche in allen Völkern und Nationen. Erfülle die ganze Welt mit den Gaben des Heiligen Geistes, und was deine Liebe am Anfang der Kirche gewirkt hat, das wirke sie auch heute in den Herzen aller, die an dich glauben und die dich suchen.“

Lonschnik: Kreiskonzert mit deutscher Musik

Unterhaltungsmusik mal drei

Die Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen in der Woiwodschaft Oppeln organisiert auch in diesem Jahr Kreiskonzerte. Die Reihe begann am zweiten Maisonntag in Lonschnik. Auf dem Programm: Kinder aus der Grundschule in Lonschnik, das Jugendblasorchester der Gemeinde Chronstau, Joanna Wicher, der in Lonschnik beheimatete der Chor Cantande (früher Seniores) und als Star des Abends Karolina Trela. Spezialgast: die Trachtenkapelle Stetten, die bereits seit 1991 Lonschnik ungefähr alle vier Jahre besucht.

„Sobald wir die Zusage seitens der Trachtenkapelle Stetten hatten, habe ich mich gleich bei der SKGD in Oppeln mit dem Vorschlag gemeldet, dass wir während des Besuches ein Kreiskonzert bei uns machen können. So können wir wieder bei uns die deutsche Kultur durch die deutsche Musik einer breiten Öffentlichkeit präsentieren“, sagt Klaudiusz Globisz, Vorsitzender des DFK Lonschnik. Die Vorbereitungen für das Unterfangen dauern schon seit Wochen, zumal in Lonschnik seit Donnerstag bereits im Rahmen des Projektes „Der Blechtrommelklang“ die Trachtenkapelle Stetten und andere Gruppen in dem großen Zelt auf dem Sportplatz aufgetreten sind. „Wenn man sieht, dass wir viele Besucher haben, dass die Leute mitmachen, sind unsere ganzen Anstrengungen der letzten Zeit schnell vergessen“, sagt der Vorsitzende des DFK im Namen aller, die sich vor



Spezialgast des Kreiskonzertes in Lonschnik: Trachtenkapelle Stetten

Foto: Manuela Leibig

Ort für das musikalische Fest engagiert haben.

„Dieses Jahr machen wir drei von vier Kreiskonzerten mit Unterhaltungsmusik. In Guttentag wird es am 16. Juni in der Kirche das Lobpreiskoncert geben. Danach machen wir eine Sommerpause und im September geht es dann weiter mit den Kreiskonzerten“, verrät Daniel Bewko, Koordinator des Projektes Kreiskonzerte der Deutschen Minderheit bei der SKGD.

„Das ist ein ganz interessantes musikalisches Angebot, auf der Bühne sind auch sehr viele junge Leute, das schöne Wetter hat zahlreiche Besucher angezogen“, sagt Izabela aus Chronstau, die mit ihrer Familie zum Kreiskonzert gekommen ist. „Ich habe mit meiner Frau wegen der Trachtenkapelle Stetten unseren Urlaub in Lonschnik geplant. Wir kommen beide von hier, und besu-

chen unsere Eltern. Das erste Mal habe ich die Stettener 1991 hier in Lonschnik gehört, bevor wir ausgewandert sind. Wie es der Zufall wollte, wohnen wir in Baden-Württemberg, in der Nähe von Stetten, und hören die Trachtenkapelle oft in Deutschland. Aber dieses musikalische Fest hier in Lonschnik, wo für jeden etwas dabei ist, wollten wir uns nicht entgehen lassen“ sagt Erich Glinka.

Łącznik: Koncert powiatowy muzyki niemieckiej – Lekka muzyka razy trzy

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców w województwie opolskim po raz kolejny w tym roku organizuje koncerty powiatowe. Cykl rozpoczął się w drugą niedzielę maja w Łączniku. W programie: dzieci ze szkoły podstawowej w Łączniku, młodzieżowa orkiestra dęta gminy Chrzastowice, Joanna Wicher, chór Cantande (dawniej Seniores) z Łącznika oraz

gwiazda wieczoru Karolina Trela. Gość specjalny: Trachtenkapelle Stetten, która odwiedza Łącznik mniej więcej co cztery lata od 1991 r.

– Jak tylko otrzymaliśmy potwierdzenie od Trachtenkapelle Stetten, natychmiast skontaktowałem się z TSKN w Opolu z propozycją zorganizowania koncertu powiatowego podczas wizyty. Pozwoliłoby nam to zaprezentować kulturę niemiecką szerokiej publiczności poprzez niemiecką muzykę – mówi Klaudiusz Globisz, przewodniczący koła DFK w Łączniku. Przygotowania do tego przedsięwzięcia trwały od tygodni, zwłaszcza że Trachtenkapelle Stetten i inne zespoły występują już od czwartku w dużym namiocie na boisku sportowym w Łączniku w ramach projektu „Der Blechtrommelklang”. – Kiedy wiadać, że mamy wielu odwiedzających, że ludzie się przyłączają, cały nasz trud

Das nächste Lobpreiskoncert findet in der Kirche in Guttentag am 16. Juni statt.

z ostatniego okresu szybko idzie w zapomnienie – mówi przewodniczący DFK w imieniu wszystkich, którzy byli zaangażowani w muzyczne święto na miejscu.

– W tym roku organizujemy trzy z czterech powiatowych koncertów z muzyką rozrywkową. 16 czerwca odbędzie się koncert pochwalny w kościele w Dobrodrozniu. Następnie zrobimy sobie letnią przerwę i będziemy kontynuować koncerty powiatowe we wrześniu – mówi Daniel Bewko, koordynator projektu Koncertów Powiatowych Mniejszości Niemieckiej w TSKN.

– To bardzo ciekawy program muzyczny, na scenie jest też wielu młodych ludzi, a piękna pogoda przyciągnęła wielu gości – mówi Izabela z Chrzastowic, która przyszła na koncert z rodziną. – Zaplanowaliśmy z żoną wakacje w Łączniku ze względu na Trachtenkapelle Stetten. Oboje pochodzimy stąd i odwiedzamy naszych rodziców. Po raz pierwszy usłyszałem zespół ze Stetten tutaj, w Łączniku, w 1991 r., zanim wyjechaliśmy. Tak się szczęśliwie złożyło, że mieszkamy w Badenii-Württemberg, niedaleko Stetten, i często słuchamy Trachtenkapelle w Niemczech. Nie chcieliśmy jednak przegapić tego muzycznego festiwalu w Łączniku, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie – mówi Erich Glinka. *Manuela Leibig*

Gosławitz: Ein Tag mit deutscher Jugendliteratur

Spaß am Lesen



Ziel des Projekts war die Popularisierung deutscher Literatur

Foto: Schule in Gosławitz

Ende April fand in der Schule in Gosławitz zum ersten Mal das Projekt „Spaß am Lesen“ statt. Ziel des Projekts war, das Interesse der Schülerinnen an der deutschen Literatur zu wecken und das Lesen in deutscher Sprache zu fördern.

Zum Vorlesen wurde das Buch „Tschick“ von Wolfgang Herrndorf ausgewählt, das ein Beispiel moderner Jugendliteratur ist. Es befasst sich mit den für Jugendliche interessanten Themen wie Freundschaft, erste Liebe, die eigene Identität und erfreut sich zudem in Deutschland großer Beliebtheit. Die Einladung zu diesem Projekt nahmen zwei Schulen an: in Koszmieder und in Bzinitz, wobei die zweite wegen einer Erkrankung der Schüler kurzfristig abgesagt hat.

Zuerst begrüßte die Schulleiterin Martina Osuchowski die Gäste: Bernard Gaida, den Vizepräsidenten der FUEN, Matheus Czellnik, den Vorsitzenden des DFK Guttentag und Monika Kabat, die stellvertretende Leiterin des Kulturhauses in Guttentag.

Nach einer kurzen Rede von Herrn Gaida, in der er die Bedeutung der

deutschen Sprache für die Jugendlichen hervorhob und für das Erlernen dieser Sprache warb, fand der Hauptteil der Veranstaltung statt, und zwar das Vorlesen von Abschnitten aus dem Buch „Tschick“.

Die Jugendlichen lasen die zuvor ausgewählten Textpassagen in verteilten Rollen vor, wobei sie sich merklich in ihre Figuren einfühlten. Nach jedem Abschnitt folgten kurze Fragen der Moderatoren an das Publikum, um über das Gelesene ins Gespräch zu kommen. Den letzten Abschnitt las Frau Monika Kabat vor und gab somit den Jugendlichen ein schönes Beispiel dafür, dass auch die Erwachsenen das Lesen in deutscher Sprache wertvoll und erstrebenswert finden.

Im Anschluss an den offiziellen Teil gab es zwei Workshops, in denen sich die Teilnehmenden des Projekts besser kennenlernen konnten. Alle wurden in zwei Gruppen aufgeteilt und nahmen abwechselnd an den Workshops teil. Das Thema des einen Workshops waren Emotionen, die künstlerisch auf Papier gestaltet wurden. Dazu wurden drei verschiedene Darstellungstechniken angeboten. Der zweite Workshop war ein kleiner Escape-Room mit thematisch mit dem Buch verbundenen Rätseln.

ms

Bildung: Oberschlesier unter den Finalisten der Deutscholympiade

Deutsche Sprache beherrschen sie perfekt

Schwere Prüfungen, intensive Vorbereitungen und der Klang der deutschen Sprache erfüllten die drei Tage der Deutscholympiade, deren 47. Ausgabe letzten Monat zu Ende ging. Die landesweiten Ausscheidungen, die in Posen stattfanden, brachten viele Emotionen mit sich, aber es wurden auch 21 talentierte Gewinner gekürt. Unter ihnen sind sechs aus der Woiwodschaft Oppeln.

Während der Ausscheidungsrunden mussten die Teilnehmer zwei verschiedene Teile bewältigen: schriftlich und mündlich. Die Abschlussklausuren waren eine intensive Überprüfung der Fähigkeiten. Am ersten Tag mussten sich die Teilnehmer den Herausforderungen



Während der Regionalauscheidung in Oppeln.

Foto: Germanistik Oppeln

einer Textinterpretation und grammatikalischer Aufgaben stellen. Am zweiten Tag erwartete sie die mündliche Prüfung, die nicht nur eine perfekte Beherrschung der Sprache erforderte, sondern auch ein tiefes Wissen über Geographie, Politik, Geschichte und Kultur der deutschsprachigen Länder. Die Kenntnis der deutschen Klassikerliteratur und die Fähigkeit zu ihrer Interpretation erwiesen sich als entscheidend für den Erfolg bei diesen anspruchsvollen Prüfungen.

DFK: Gedenkfeier in Blottnitz

Erinnerung an die Opfer

Am 4. Mai wurde in der Kirche zur Heiligen Hedwig von Schlesien in Blottnitz eine heilige Messe für die während des 2. Weltkriegs Gefallenen, Vermissten, Deportierten und ermordeten Bewohner von Blottnitz, Centawa und Warmuntowitz zelebriert.

Schon das 24. Mal hatten sich der Vorstand des DFK Blottnitz mit Beteiligung des Vorstandes des DFK Warmuntowitz dazu entschlossen, auf diese Art der Opfer des 2. Weltkriegs zu gedenken. Dank des Pfarrers wurde die Messe zweisprachig in Deutsch und Polnisch gehalten. Nach der heiligen Messe



Nach der heiligen Messe versammelten sich die Teilnehmer vor der Gedenktafel an der Außenwand der Kirche.

Foto: DFK Blottnitz

versammelten sich die Teilnehmer vor der Gedenktafel an der Außenwand der Kirche. Nach den Gebeten hatte Henryk Juretko vom DFK Blottnitz das Wort

ergriffen. Er bedankte sich beim Pfarrer und den teilnehmenden Mitgliedern der Pfarrgemeinde und sprach über die Grausamkeiten des 2. Weltkrieges und der Zeit danach. Henryk Juretko gedachte auch der jetzigen Kampfhandlungen in der Ukraine, im Nahen Osten und in anderen Gebieten der Welt. Zum Schluss seiner Ansprache trug er ein Zitat aus dem Tagebuch von Albert Adamski, einem Teilnehmer des 1. Weltkrieges an der Westfront, vor. Der letzte Satz des Zitats lautet „Die Menschheit ist in einen Wahnsinn gefallen“. Die Gedenkfeier wurde mit den Liedern „Näher mein Gott zu Dir...“ und „Ich hatt einen Kameraden...“ beendet. Wie immer war die Gedenkfeier mit der Oberschlesien Tragödie verbunden. *DFK Blottnitz*

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



Gogolin/Broschütz: Beten auf Deutsch

Jubiläum der Maiandachten

In Broschütz und Gogolin finden immer am ersten Mai Maiandachten unter freiem Himmel statt. Gläubige aus der ganzen Gegend kommen zu den lokalen Pilgerorten, um gemeinsam die Mutter Gottes zu preisen und in der Sprache des Herzens zu beten.

Ein rundes Jubiläum stand dieses Jahr in Broschütz an. Schon 15 Jahre lang versammeln sich die Dorfbewohner rund um den heiligen Brunnen im Wald und halten dort Maiandachten. Diesmal war es nicht anders. Unter der Anwesenheit von Erzbischof Alfons Nossol begann der Tag mit einer gemeinsamen Andacht, gefolgt von Momenten der Besinnung. Erzbischof Nossol betonte die Bedeutung dieses Ortes als Quelle der Begegnung, der Ruhe und des Gebets. Er erinnerte daran, dass viele ähnliche Orte bereits auf schlesischem Boden entstanden sind, jedoch hebt sich die „Studzionka w Mosaczu“, wie sie auf Polnisch genannt wird, durch ihre Einzigartigkeit hervor. Sie war eine Initiative, unter anderem von Erzbischof Nossol, und symbolisiert die tiefe Verwurzelung der Gemeinschaft in ihrem Glauben und ihren Traditionen. Besonders Erwähnung fanden die verstorbenen Mitbegründer, wie Pfarrer Henryk Wollny, der das Wachstum dieses Ortes von Anfang an unterstützte.

Auch in Gogolin sind die Maiandachten mitten in der Natur Tradition. Hier finden sie schon seit 35 Jahren statt. Bis heute versammeln sich die Menschen jeden Mai-Sonntag, um in ihrer Herzessprache Maria in Gebet und Gesang zu preisen. Die deutschsprachigen Maiandachten werden jedes Jahr von Pfarrer Prof. Joachim Piecuch geleitet. „Die Gottesmutter-Kapelle in Gogolin



Auch in Gogolin sind die Maiandachten mitten in der Natur Tradition. Foto: DFK Gogolin

ist noch einer von wenigen Orten, wo die schlesische Seele wirklich zur Geltung kommt“, so der Priester. „Es sind mehrere Dinge, die bei den Maiandachten zusammenfließen. Die Gläubigen können ihre Religiosität ausleben und durch die Marienlieder und Gebete, die sie noch aus ihrer Kindheit kennen, zum Ausdruck bringen.“

Darüber hinaus findet Pfarrer Piecuch, dass die Kapelle ein Ort der Ruhe und Idylle ist, da sie mitten in der Natur liegt und eine Harmonie und Stimmung der Erhabenheit ausstrahlt. Die Maiandachten sind für die Gläubigen zur Tradition geworden, sie vermitteln Heimatverbundenheit und Erinnerungen. „Nach den Maiandachten merke ich, dass die Gläubigen immer mit einem Lächeln nach Hause gehen. Die Seele ist nach der Andacht erbaut und daraus schöpfen die Gläubigen in den kommenden Tagen. Ich hoffe, dass junge Menschen dies bemerken und wieder ihren Weg zum Glauben finden“, bemerkt der Seelsorger.

Andrea Polański

Tichau: Die Geschichte der Bürgerbrauerei

Eine Geschichte von Mut und Kreativität

Die Geschichte der Bürgerbrauerei in Tichau ist nicht nur eine Geschichte der Bierproduktion, sondern auch eine Geschichte des Mutes, der Unabhängigkeit und des Enthusiasmus ihrer Schöpfer, die seit 1895 die außergewöhnliche Geschichte dieses Ortes mitgestalten. Es ist eine Saga über gegenseitige Inspiration, das Leben nach eigenen Regeln und die Zusammenarbeit im Sinne eines gemeinsamen Ziels.

Bereits zu Beginn des 20. Jahrhunderts wusste jeder Ankömmling, dass sich neben dem Bahnhof in Tichau die Brauerei Brieger Brauerei Aktien Gesellschaft befand, die hervorragendes Bier produzierte. Die Dynamik der Brauereiernergie führte dazu, dass die Bürgerbrauerei nach ihrem ersten Betriebsjahr einen Vertrag mit der zu dieser Zeit größten Brauerei Europas, der Herzoglichen Brauerei, über einheitliche Einzelhandelspreise für Bier abschloss. Der Wettbewerb endete im Jahr 1918, als die Bürgerbrauerei unter die Verwaltung von Herzog Hochberg von Pless, dem Besitzer der Herzoglichen, fiel. Im Februar 1939 wurde eine Aktiengesellschaft gegründet, an der die Bürgerbrauerei in Tichau, die Herzogliche Brauerei in Tichau und die Brauerei für Malzbier in Laurahütte-Siemianowitz beteiligt waren.

Die Geschichte der Brauerei durchlief verschiedene Epochen, einschließlich des Zweiten Weltkriegs, als die Sprengung der Brauerei angeordnet wurde, diese jedoch überlebte. Nach dem Krieg wurde sie eine staatliche Brauerei überführt und erfuhr in der Folge verschiedene organisatorische Änderungen, um schließlich im Jahr 1992 zu einer



Heute ist die Tichauer Brauerei ein Ort, an dem Kreativität auf Tradition, Geschäft auf Kunst und Musik auf hochwertige Küche treffen. Foto: ap



Die Tichauer Bürgerbrauerei ist nicht nur ein Zeugnis der Biergeschichte, sondern ein Zentrum des kulturellen und gesellschaftlichen Lebens.

staatlichen Ein-Personen-Gesellschaft zu werden. Trotz weiterer Modernisierungen wurde die Bierproduktion in der Bürgerbrauerei fünf Jahre später eingestellt.

Aber diese Geschichte endet nicht in der Vergangenheit. Die Bürgerbrauerei in Tichau erlangt neues Leben. Dank des Engagements eines privaten Investors wurde der Gebäudekomplex restauriert und in den Sitz der Marke Tichauer sowie in das Zentrum für Nichtleitende

Multimedia-Kunst – die Alte Brauerei – umgewandelt. Ein Ort, an dem Kreativität auf Tradition, Geschäft auf Kunst und Musik auf hochwertige Küche treffen.

Durch die Unterstützung des Vorstands der Woiwodschaft Schlesiens hat die Bürgerbrauerei eine neue Funktion erhalten und ist zu einem Ort lebendiger kultureller Aktivitäten geworden. Die Alte Brauerei, mit ihrem einzigartigen Uhrenturm und reichen Details, hat ihren früheren Glanz zurückerhalten und das kulturelle Angebot für die Bewohner Schlesiens und Touristen aus dem In- und Ausland erweitert.

Der moderne Bürgerbrauerei in Tichau ist nicht nur ein Zeugnis der Biergeschichte, sondern auch ein dynamisches Zentrum des kulturellen und gesellschaftlichen Lebens. Ein Ort, an dem Vergangenheit auf Zukunft trifft und Tradition auf Moderne, und so ein einzigartiges, charakteristisches Gebäude auf der Landkarte Schlesiens und ganz Polens geschaffen hat. ap

Werbung / Reklama



WOCHENBLATT.pl

Die größte zweisprachige Zeitung der Deutschen in Polen

Ihr Wochenblatt im Abo

So können Sie in folgenden Abo-Varianten das Wochenblatt bestellen und lesen:

E-Paper

Lesen Sie das Wochenblatt als Online-Ausgabe. So können Sie schon zwei Tage vor der Lieferung der Zeitung an die Kioske die aktuelle Ausgabe von Wochenblatt.pl lesen.



Digital

Auf Ihrem Smartphone, Tablet, und iPhone – das Wochenblatt können Sie nicht nur auf dem Computer, sondern auch überall über Bildschirme der Mobilgeräte lesen.



Papierausgabe

Mit dem Wochenblatt.pl-Abo bekommen Sie Informationen aus Polen und über die Deutschen in Polen aus erster Hand direkt an die Haustür!



Abo zum Verschenken

Machen Sie Ihrer Familie oder Freunden eine Freude und schenken Sie ihnen ein Jahresabo.



Bestellen Sie das Wochenblatt-Abo schon jetzt!
Wir freuen uns auf Sie als neue/n Leser/in!

Mehr Infos finden Sie unter www.wochenblatt.pl
oder unter der Nummer 77 454 65 56.



Zdrowie: Właściwości lecytyny i źródła jej pozyskiwania

Pokarm dla mózgu

Lecytyna to niezwykle wszechstronna substancja obecna we wszystkich komórkach ciała. Bierze udział w procesach przemiany materii, pomaga na osłabione włosy i paznokcie oraz wpływa na pracę układu nerwowego. Jednak najczęściej jest określana mianem paliwa dla mózgu.

Lecytyna występuje naturalnie w organizmie człowieka i jest w każdej komórce ciała. W jej składzie znajdują się nienasycone kwasy tłuszczowe oraz cholina, która pełni ważne funkcje w układzie pokarmowym – pozytywnie wpływa na wątrobę, woreczek żółciowy oraz pomaga w usuwaniu toksyn z organizmu. Badania wykazały, że cholina spełnia istotną rolę w rozwoju mózgu oraz poprawia pamięć. W lecytynie znajduje się też inozytol, który pomaga w przesyłaniu sygnałów nerwowych i uczestniczy w pracy enzymów. Warto zatem wiedzieć, że lecytyna występuje w naturalnych produktach spożywczych, jednak w bardzo małych ilościach. Najlepsze jej źródła to: żółtko jaja kurzego, wątroba, soja, rzepak, orzechy ziemne,



Na rynku dostępna jest lecytyna w płynie oraz w tabletkach.

Foto: Healthy Living

orzechy włoskie, kielki pszenicy, pieczywo pełnoziarniste.

Właściwości lecytyny

Działanie lecytyny dotyczy zwłaszcza układów: nerwowego, krążenia, odpornościowego i pokarmowego. Ten związek chemiczny uczestniczy w procesach przemiany materii, chroni ściany żółćki i ułatwia trawienie. Dzięki niemu substancje odżywcze, witaminy i minerały lepiej się wchłaniają. Poza tym lecy-

tyna działa na wątrobę, przez co ułatwia oczyszczanie organizmu z toksyn. Sprawa też, że tłuszcz rozpada się na małe cząsteczki i nie gromadzi się w typowych miejscach (czyli na brzuchu, boczku i na pośladkach). Lecytyna zapobiega więc odkładaniu się tkanki tłuszczowej i dba o nasze zdrowie, ponieważ otyłość brzuszna jest najbardziej niebezpieczna dla zdrowia. Dzięki obecności zdrowych kwasów tłuszczowych poprawia ona też odporność organizmu. Zdrowe tłuszcze

Niestety, lecytyna w pożywieniu jest dostępna w bardzo małych ilościach, dlatego dla poprawy pamięci stosuje się suplementy diety.

mają właściwości przeciwzapalne, dlatego chronią przed działaniem wirusów i bakterii wywołujących infekcje. Ułatwiają usuwanie szkodliwych substancji z organizmu, lecytyna przyczynia się do zwiększenia odporności na choroby. Obniża poziom złego cholesterolu i podwyższa poziom dobrego, dlatego chroni przed zatorami w tętnicach. Dzięki niej zmniejsza się ryzyko wystąpienia miażdżycy oraz nadciśnienia tętniczego.

Suplementy z lecytyną

Wśród wielu funkcji, jakie lecytyna pełni w organizmie, najważniejszy jest jej wpływ na układ nerwowy. Cholina uczestniczy w procesach przekazywania

impulsów nerwowych do mózgu. Wiele testów potwierdziło, że suplementy z lecytyną zwiększają zdolność zapamiętywania oraz poprawiają koncentrację. Dzięki niej można szybciej się uczyć i lepiej radzić sobie ze stresem, dlatego jest polecana uczniom, studentom i osobom, które na co dzień pracują umysłowo. Lecytynę warto przyjmować w czasie zwiększonego wysiłku intelektualnego, np. przed ważnym egzaminem, by poprawić kondycję mózgu i lepiej wykorzystać jego potencjał. Jest polecana także seniorom, którzy ze względu na swój wiek często skarżą się na pogorszenie pamięci. Wzmacnia ona komórki nerwowe, a przez to poprawia zdolności zapamiętywania. Często znajduje się w preparatach dla chorych na alzheimera. Niestety, lecytyna w pożywieniu jest dostępna w bardzo małych ilościach, dlatego dla poprawy pamięci najczęściej stosuje się suplementy diety. Ich składnikiem jest lecytyna sojowa, ponieważ zawiera najlepsze proporcje pomiędzy kwasami tłuszczowymi nienasyconymi a nasyconymi. Na rynku dostępna jest lecytyna w płynie oraz lecytyna w tabletkach. Od Waszych preferencji zależy, jaką wybieriecie. Karolina Świerc

PINNWAND

Scheidung: Bei Thomas Gottschalk und seiner Frau Thea ist es endlich so weit. Ja, endlich, denn seit fünf Jahren sind die



Foto: Promiflash

beiden nicht mehr zusammen und am 7. Mai wurde die Scheidung rechtskräftig. Doch statt Rosenkrieg und Tränen gibt es kein böses Blut zwischen den Ex-Eheleuten. Ganz im Gegenteil. Nachdem der formale Akt vor dem Amtsgericht München nach zwölf Minuten beendet war, verließen Thomas und Thea als Ex-Ehepaar fröhlich das Gerichtsgebäude, wie „Bild“ berichtet. Anschließend feierte Thomas mit seiner neuen Lebensgefährtin Karina Mroß die Scheidung: Kurz vor 19 Uhr schlennderte das Paar entspannt in die Käfer-Schänke in München

Trennung: FC-Bayern-München-Star Thomas Müller (34) und Ehefrau Lisa (34) sind seit 15 Jahren verheiratet, gelten als Traum- und Vorzeigepaar des deutschen Fußballs. Beide zeigen unter anderem auf Instagram ihr Leben. Jetzt fehlen dort plötzlich auf dem Account von Lisa fast alle Pärchenfotos der beiden. Sie hat alle gelöscht. Und: Sie ist ihm auf der Plattform entfolgt. Viele Nachrichtenseiten im Internet sprechen schon von Liebes-Aus.

Neuer Job: Seit Felix Neureuther 2019 seine erfolgreiche Karriere als Skirennläufer beendete, ist er im Ersten als Experte für Wintersport zu sehen. Jetzt wird er sein Engagement um eine Jahreszeit erweitern: Neureuther wird als Experte das ARD-Team bei den Olympischen Sommerspielen 2024 in Paris unterstützen. „Ich freue mich auf die neue Aufgabe, weil ich glaube, dass die Spiele in Paris etwas ganz Besonderes werden und weil ich als Wintersportler mal Olympische Sommerspiele von einer anderen Seite erleben darf“, sagte Neureuther.

Liebe: Schauspieler Heio von Stetten hat seiner großen Liebe, der Schauspielerin Elisabeth Romano, vor 27 Jahren das Jawort



Foto: Andreas Sommer

gegeben. Woran liegt es also, dass immer noch die Funken sprühen? „Als ich meine Frau das erste Mal gesehen habe, hatte ich sofort das Gefühl, ich kenne diesen Menschen und sie ist mir vertraut“, so der Schauspieler zum Magazin „Bunte“. „Aber gleichzeitig gibt es bis heute immer wieder Momente, in denen sie mich überrascht. Ich lerne dann sozusagen wieder etwas Neues an ihr kennen.“

Krank: Die ehemalige Eiskunstläuferin und Schauspielerin Tanja Szewczenko steht vor einer Herausforderung, die nicht nur ihren



Foto: Promiflash

Körper, sondern auch ihre Gefühle auf eine harte Probe stellt. Mit hohem Fieber und Schüttelfrost liegt sie wegen der Influenza A, besser bekannt als Schweinegrippe, im Bett. Was ihr besonders zu schaffen macht, ist die fehlende Nähe zu ihrer Familie. Trotz allem versucht sie, positiv zu bleiben: „Es wird vorbeigehen. Das zu wissen, ist immer gut.“

Neue Rolle: Hardy Krüger hat eine Rolle in der RTL-Serie „Gute Zeiten, schlechte Zeiten“ (GZSZ) übernommen. Er verkörpert den plastischen Chirurgen Lars Brunner, der nach längerer Zeit in den USA nach Berlin zurückkehrt. Diese Information wurde vom Fernsehsender bekanntgegeben, und zwar genau zum 56. Geburtstag des Schauspielers. Die ersten Folgen mit ihm werden am 6. August ausgestrahlt. Den Chirurgen Brunner beschreibt RTL so: Er sei „ein gebildeter, selbstbewusster Sunny-Man und gutaussehender Frauenschwarm, der Menschen in seinen Bann ziehen kann.“

Verliebt: Bill Kaulitz hat bekanntgegeben, dass er verliebt ist. Diese Neuigkeit verriet der Sänger von Tokio Hotel seinen 1,5 Millionen Followern auf Instagram in einer digitalen Fragerunde am Rande des OMR-Festivals in Hamburg. Der 34-Jährige beantwortete während der Veranstaltung die Fragen seiner Fans und auf die direkte Frage, ob er verliebt sei, antwortete er mit einem klaren „Ja“. Mehr über den Glücklichen hat er aber nicht verraten.

Single: Evelyn Burdecki, 35, hat auf Instagram Stellung zu kursierenden Gerüchten bezogen. „Aus aktuellem Anlass möchte ich



Foto: Marielle Fingerstein

folgendes klarstellen: Ich bin Single!“, schrieb sie auf ihrem Social-Media-Account. Zuvor hatte es Spekulationen über eine angebliche Beziehung der TV-Persönlichkeit gegeben. Immer wieder hat Burdecki auch durchblicken lassen, dass sie zur Gründung einer eigenen Familie durchaus bereit sei. adur

Glosse

Klatsch

Klatsch und Tratsch sind das Spinnwebgewebe, das die Menschen miteinander verbindet. Manche schauen herablassend auf die alten Frauen, die vor dem Laden die neuesten Gerüchte austauschen. Aber ist das nicht das älteste Medium des Informationsaustausches? Und oftmals auch das schnellste und akkurateste. Schließlich ist ein Gerücht meistens eine Information, die nur darauf wartet, bestätigt zu werden. Und Klatschen ist nicht nur Frauensachen. Männer wissen auch gerne Bescheid, was im Dorf, Familien- und Bekanntenkreis so läuft. Nur geben sie es nicht gerne zu. Mein Vater hat wohl deswegen sein Nachmittagsnickerchen immer bei weitgeöffneter Tür zur Küche gehalten. Denn die Küche war das Herz des Hauses. Im Raum summt und brummt es wie in einem Bienenstock. Es wurde dort gekocht, gespült, gegessen, gelacht und natürlich getratscht. Immer schaute jemand vorbei und brachte Neuigkeiten mit. Eine Nachbarin, eine Cousine, eine Schwägerin. Und so gingen die Nachrichten um die Welt. Von Laden zu Laden, von Haus zu Haus, von Küche zu Küche. Anna Durecka

Karolin Łunaczi

Czas leci jak gupi, a my sam nie wiemy ani od czygo zacząć w przedszkolu. Dopiero co se rok szkolni i przedszkolni zaczęli, a już poleku kłuniec. Ani my nie zaczęli, a już trza kłunąć. A tak w ogóle to na razie pogoda dopisuje. Zauważyliście? Bebe by tak yno łostało. Co Wum sam wyjncij gołdać, trza se pozbiyrać i ciś do przodku. Bez tygo ani rusz!

Jak pogoda dopisuje, to humory tyż. Co w moim życiu se dzieje, to można niektorzi z Wołs obserwujum we internetach abo i o tym czytajum, ale nie wyicie można, że łunskoł sobota byłach na weselu. Nie pamiyntum, kedy to łostatnio

było, że mūglach pofajrować. Tak einfach, bez żołdnego sztesu, że trza na scyna, że chciam, co by se wszystko udało i wyicie co? Spać mi se chciało. Tak einfach. Jak już miałach okazja potańcować, to mie spaniy chyciło, a to silniejszy od nołs przeca. Katastrofa, Wum powiam. Trzimalach se, pilnowalach i nic. Oko mi se zawięrało, joł miałach wrażyyni, że i przy tańcowaniu, na stojūncio bych mūgła spać. Tak to jakojś organizm sie upominoł. No ja, padolcie – za moc se bierz na gowa. A można i to, ale joł tak lubiam. Bez tygo bych nie umiała. No ale... jak już zmynczyniy pokūnalach, to potym zają se spać nie

chciało. I tak to jakojś w kółko – jedno a to samo. Nie wiam, jak u Wołs to je z tym czasym i tymi obowiūnkūma, ale joł starūm se wszystko robić na biežūncio, bo potym nierolż nie wiadūmo, co wyskoczi i co se podzieje. Co by potym nie żalować, a mieć jeszcze czas na przyjymności. Wycie, jako to je. A jak ni, to wejrżycie se trocham do zadku, zatrzymcie se i dychnijcie. A potym dalij! A co by nie pisać Wum sam takich gupot, to podzielam se z Wami jeszcze krótko przemyślūniūma, bo łostatnio tela se wkole nołs dzieje, yno szkoda, że nie wszystko idzie zrealizować, właśnie skuli natłoku tygo wszystkygo i sztre-

su, keri w wyynkszojści my se sami robijmy. Jak by tak przestać sie pierdołūma przejmować, to można by to wszystko jakojś tak łżij szło. No ale tacy my już nierolż sūm, nawet jak se obiecujam, co by było inaczej, to i tak potym jest, jak jest.

Niy ma tygo zlygo, co by na dobry nie wyszło. Pilnujcie swojego zdania i gołdejcie o tym, co myślicie – to jest klucz do sukcesu. Nawet jak by trza gołdać o problemach. Tak to już w życiu bywoł. I sztres ograniczać, padolcie, nie idzie? Idzie – pomyślcie se o tym, co baje po tym, jak już przestaniecie sie sztresować. To już pomoże. A to dopiyo poczūntek. □



**Porady: Lista kontrolna na wypadek najgorszego scenariusza**

Przeszukanie w siedzibie firmy – o czym należy pamiętać?

Co zrobić, gdy w drzwiach firmy pojawiają się policja lub służby celne? Przeszukanie firmy oznacza stres. Ważne jest, aby być dobrze przygotowanym, zachować spokój i znać swoje prawa. Nie tylko duże korporacje są konfrontowane z nakazami przeszukania wydawanymi przez prokuraturę, organy podatkowe, organy antymonopolowe lub służby celne w toku spraw karnych związanych z przestępczością gospodarczą.

Również małe i średnie firmy są wielokrotnie poddawane takim działaniom ze strony organów śledczych, co oczywiście ma fatalny wpływ na ich wizerunek publiczny. Niezapowiedziane przeszukanie może wpłynąć na każde przedsiębiorstwo. Przeszukiwana firma powinna zatem przygotować się na taką sytuację – najlepiej z planem awaryjnym, który jest znany wszystkim pracownikom mogącym mieć kontakt z urzędnikami prowadzącymi dochodzenie. Taki plan awaryjny zawiera instrukcje dotyczące tego, jakich zasad należy przestrzegać w przypadku przeszukania oraz – co ważniejsze – którzy pracownicy są za odpowiedzialni i kto kogo informuje.

Reaguj profesjonalnie

Zasadniczo ważne jest, aby reagować profesjonalnie i znać swoje prawa. Po pierwsze, należy zachować spokój, a przede wszystkim poprosić o czas na skontaktowanie się z prawnikiem. Warto mieć pod ręką listę adwokatów, aby wiedzieć, do kogo zadzwonić, jeśli dojdzie do najgorszego. Do czasu przybycia prawnika członek zarządu powinien zostać wyznaczony jako jedyna osoba kontaktowa dla urzędników prowadzących przeszukanie. Ponieważ nie ma pewności, którzy z pracowników spółki będą obecni na miejscu w przypadku przeszukania, wszyscy członkowie zarządu i – w razie potrzeby – inni członkowie kadry kierowniczej powinni zostać poinformowani o regułach postępowania w razie przeszukania i kompetencjach funkcjonariuszy prowadzących dochodzenie. Należy również zadbać o to, by każdemu śledczemu zawsze towarzyszył przedstawiciel firmy. Ponadto nie należy lekceważyć wewnętrznej ko-

munikacji z własnymi pracownikami. Jednocześnie pracownicy bezpośrednio dotknięci działaniami związanymi z przeszukaniem powinni natychmiast wiedzieć, co muszą zrobić w takiej sytuacji.

Okazanie chęci współpracy

Ważne jest, aby wysłać przedstawicielom władz wyraźny sygnał, że chcesz i będziesz współpracować oraz dążyć do stworzenia przejrzystej sytuacji w trakcie przeszukania. Z drugiej strony, można również narazić się na odpowiedzialność karną, jeśli próbuje się ukryć lub zniszczyć dokumenty. W takich przypadkach za próbę utrudniania postępowania karnego grozi nawet kara pozbawienia wolności. Przedsiębiorstwo nie powinno się jednak obawiać dochodzenia swoich praw przed śledczymi. Firmy nie mogą dobrowolnie przekazywać niektórych dokumentów, takich jak akta osobowe lub poufne dokumenty biznesowe. Muszą wtedy nalegać na formalny nakaz sądowy, nawet jeśli oznacza to więcej papierkowej pracy dla organów śledczych.

Sprawdź nakaz przeszukania

Nakaz przeszukania należy zawsze dokładnie przeanalizować – w szczególności w celu upewnienia się, że formalności prawne zostały dopełnione lub właściwie ujęte w dokumencie. Obejmuje to upewnienie się, że nakaz został podpisany przez sędziego i że przeszukiwana spółka jest faktycznie jego adresatem, a nie jedynie spółką zależną. Nakaz przeszukania określa również materiałny i przestrzenny zakres upoważnienia do przeszukania, tj. co śledczy mogą, a czego nie mogą przeszukać i w jakich pomieszczeniach. Od nakazu



Kontrola w firmie wzbudza duże emocje.

Foto: www.fakturownia.pl

Zasadniczo ważne jest, aby reagować profesjonalnie i znać swoje prawa. Po pierwsze należy zachować spokój, a przede wszystkim poprosić o czas na skontaktowanie się z prawnikiem.

mają zostać zajęte w danym miejscu. Dlatego ważne jest, aby określić jasny zakres odpowiedzialności co do tego, kto z pracowników firmy całościowo będzie koordynować proces przeszukania.

Domagaj się protokołu

To, co śledczy ostatecznie zabierają – zarówno z samej firmy, jak i z prywatnych mieszkań menedżerów lub doradców podatkowych – powinno być zawsze skrupulatnie zaprotokołowane. Śledczy są zobowiązani do sporządzenia na wniosek osoby zainteresowanej odpowiedniego protokołu, który musi opisywać powód przeszukania i przedmioty zatrzymane. Ponadto spółka powinna nalegać na możliwość sporządzenia dla siebie kopii konfiskowanych dokumentów.

Czasami firmy wiedzą z wyprzedzeniem, że doniesienie o popełnieniu przestępstwa może prowadzić do akcji przeszukania. W takich przypadkach mogą one podjąć działania zapobiegawcze i złożyć oświadczenie o obronie do właściwej prokuratury za pośrednictwem swojego prawnika.

W pewnych okolicznościach może to pomóc uniknąć dochodzeń i przeszukań, a tym samym chronić dobrą reputację przedsiębiorstwa.

Lista kontrolna: na co należy zwrócić uwagę podczas przeszukania?

- Niezwłocznie poinformuj kierownictwo firmy o przybyciu śledczych.
- Natychmiast skonsultuj się z prawnikiem.
- Zasygnalizuj chęć współpracy.
- Nigdy nie próbuj doprowadzić do zniknięcia dokumentów.
- Sprawdź nakaz przeszukania pod kątem zgodności z wymogami prawnymi.
- Przekaz tylko to, co jest objęte nakazem przeszukania.
- Zrób kopie skonfiskowanych dokumentów.
- Po zakończeniu przeszukania należy sporządzić protokół zawierający opis przesłanek do jego przeprowadzenia oraz listę zatrzymanych przedmiotów.
- Wnieś sprzeciw wobec nieuzasadnionych konfiskat, a w razie potrzeby zaskarż je w sądzie.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.

Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.



Zapytaj prawnika!

Tworzenie planów urlopów nie musi sprowadzać się do rozpisywania w nich wypoczynku na cały rok kalendarzowy. Mogą obejmować także okresy półroczne czy nawet kwartalne. Pracodawca, który planów urlopów nie tworzy, może wprowadzić zasadę odpowiednio wcześniejszego składania wniosków urlopowych przed bardziej popularnymi wypoczynkowo okresami, by łatwiej móc sprawiedliwie rozłożyć terminy wypoczynku poszczególnych osób.

Zasadą jest, że urlopy wypoczynkowe powinny być udzielane zgodnie z planem urlopów, pracodawca z ich tworzenia może jednak zrezygnować. Jeżeli plan urlopów nie jest tworzony, terminy wykorzystywania urlopów ustalane są przez pracodawcę po porozumieniu z pracownikiem. Pracodawca zobligowany jest do podjęcia próby uzgodnienia terminu urlopu z pracownikiem, ale w przypadku, gdy to się nie powiedzie, ostatecznie termin urlopu ustala właśnie pracodawca, który bierze przy tym pod uwagę wnioski pracowników oraz konieczność zapewnienia normalnego toku pracy.

Przykład: Często okresami cieszącymi się znaczącym zainteresowaniem odnośnie do wykorzystywania urlopów są tygodnie z dniami wolnymi, takimi



Łukasz i Jarosław Kuczyński

Foto: Lucas Netter

jak święta majowe, czerwcowe, sierpniowe. Oceniając wnioski urlopowe – nie zawsze mogą udzielić urlopu wszystkim osobom, które w tym czasie chciałyby z wypoczynku skorzystać – warto przyjąć zasadę w miarę równego rozłożenia urlopów, tzn. wystrzegać się sytuacji, gdy te same osoby uzyskują wolne w tych okresach tylko w związku z „szybszym” wystąpieniem z wnioskiem.

Ważne: Przy nietworzeniu planów możliwe i trafne jest poproszenie pracowników o przedstawienie w pewnych terminach, przed wakacjami czy dłu-

gimi weekendami, z wyprzedzeniem wniosków urlopowych, jeżeli chcieliby w tych okresach korzystać z wypoczynku. Pozwoli to pracodawcy na ocenę nie tylko samych potrzeb zakładu pracy i poszczególnych pracowników, ale także rozłożenie urlopów w atrakcyjnych terminach bardziej sprawiedliwie.

Plany roczne, półroczne, kwartalne...

Przepisy nie narzucają obowiązku tworzenia planów urlopów konkretnie na okresy roczne. Pracodawca może wprowadzić zasadę ustalania planów

Pracodawca może wprowadzić zasadę ustalania planów urlopów na dowolny okres, może to być np. pół roku lub kwartał.

urlopów na dowolny okres, może to być np. pół roku lub kwartał. Krótsze okresy jako bardziej przewidywalne są w praktyce bardziej trafne i rozplanowane w nich terminy urlopów stają się bardziej pewne. Przy rocznym okresie następuje niekiedy znaczna liczba modyfikacji, w związku z tym wnioskami pracowników o zmiany terminów, czy z pojawiającymi się potrzebami pracodawcy nieprzewidywanymi w chwili tworzenia. Jeżeli zaś plan z założenia jest zmieniany wielokrotnie, to w dużej mierze przestaje spełniać swoją rolę. W krótszym ujęciu czasowym plan urlopów może się stać dobrym narzędziem zapewniającym terminowe wykorzystywanie przez pracowników przysługujących dni wolnych, a jest istotny nie tylko dla nich, ale także dla pracodawcy, który odpowiada za ewentualne nieprawidłowości związane z nieudzielaniem urlopów.

Pierwszeństwo rodziców w trakcie wakacji?

Przepisy w żaden sposób nie faworyzują jakiegokolwiek grupy pracowni-

ków w dostępie do urlopów na zasadzie pierwszeństwa. Opieka nad małym dzieckiem, ciąża, sytuacja życiowa, kwestie niepełnosprawności itp. nie mają prawnego znaczenia w tym zakresie. Nie oznacza to, że praktyka nie wytwarza pewnych niepisanych zasad związanych np. z ułatwieniami w uzyskaniu urlopu w okresie ferii czy wakacji przez rodziców dzieci w wieku szkolnym. Takie ułatwienie można uznać za zgodne z zasadami współżycia społecznego, wyjście w kierunku potrzeb rodzinnych, umożliwienie wspólnego wypoczynku z dziećmi.

Nie może być to jednak rozumiane jako prawo do uzyskania urlopu w pierwszej kolejności, w szczególności nie można mówić o wprowadzeniu wewnętrznej zasady faworyzującej te osoby w dostępie do urlopów. Mogłoby to słusznie być uznane za naruszenie zasad równego traktowania pracowników.

Łukasz Kuczyński / K. Ś.

**Kancelaria
Radcy Prawnego
Łukasz Kuczyński**



ul. M. Konopnickiej 6, piętro III
45-004 Opole
www.kuczynski.legal
lukasz@kuczynski.legal
jaroslaw@kuczynski.legal
tel. 505983977, 505983976



Hallo Wirtschaft!

Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

Wirtschaft: Erste Anzeichen einer wirtschaftlichen Erholung in Deutschland

Zeit zum Aufbruch

Das Bruttoinlandsprodukt in der Bundesrepublik Deutschland ist von Januar bis März 2024 um 0,2 Prozent gegenüber dem Vorquartal gestiegen. Das geht aus vorläufigen Schätzungen des Statistischen Bundesamtes hervor, die in Deutschland als positive Überraschung aufgenommen wurden. Dies gilt umso mehr, als die deutsche Wirtschaft noch im vierten Quartal des vergangenen Jahres um 0,5 Prozent und im dritten Quartal um 0,3 Prozent geschrumpft war.

Bemerkenswert ist auch die Tatsache, dass der inflationsbereinigte Rückgang des deutschen BIP für das gesamte Jahr 2023 bei minus 0,2 Prozent liegt. Es war die Rede von einer sehr starken Verlangsamung des Wirtschaftswachstums oder gar einer großen Rezession, wie viele Experten kommentierten. Nach Angaben der Statistiker wurde das deutsche Wirtschaftswachstum im ersten Quartal dieses Jahres von steigenden Bauinvestitionen und Exporten getragen. „Dagegen sanken die privaten Konsumausgaben“, heißt es in dem Bericht. Hervorzuheben ist auch, dass es neben dem Wachstum des Bruttoinlandsprodukts in Deutschland auch andere Anzeichen für eine positive Entwicklung gibt.

Einzelhandelsumsätze steigen an

So ist der ifo-Geschäftsklimaindex im April zum dritten Mal in Folge gestiegen, was als sehr wichtiger Frühindikator für eine wirtschaftliche Erholung gilt. Auch die Wirtschaft in der gesamten Europäischen Union zeigt Anzeichen einer Erholung. In den 27 EU-Ländern lag das Wirtschaftswachstum im ersten Quartal 2024 bei 0,3 Prozent im Vergleich zum Vorquartal (Eurostat-Daten). Darüber hinaus stieg das Bruttoinlandsprodukt (BIP) auch in der Eurozone um 0,3 Prozent. Auch bei den Verbraucherausgaben gab es in letzter Zeit überraschend positive Nachrichten. So stiegen im März dieses Jahres die Einzelhandelsumsätze in der Europäischen Union und in Deutschland um real 1,8 Prozent gegenüber dem Vormonat, der höchste Anstieg seit fast zweieinhalb Jahren: „Damit wächst die Hoffnung, dass der nahende Frühling den Konsum weiter ankurbelt, worauf wir uns alle freuen, weil wir wissen, was er mit sich bringt“, so Alexander Krüger, Chefvolkswirt bei Hauck Aufhäuser Lampe. Allerdings sieht die Bundesbank noch keine Anzeichen für einen nachhaltigen Aufschwung. „Die Lage der Wirtschaft in Deutschland hat sich etwas verbessert, das ist Fakt, aber eine durchgreifende Erholung ist noch



Wirtschaftsminister Robert Habeck hofft auf eine noch stärkere wirtschaftliche Erholung.

Foto: Martin Kraft/Wikipedia

Im März dieses Jahres stiegen die Einzelhandelsumsätze in der Europäischen Union im Vergleich zum Vormonat real um 1,8 Prozent, der höchste Anstieg seit fast zweieinhalb Jahren.

nicht sicher“, heißt es im aktuellen Monatsbericht. Hinzu kommt, dass höhere Finanzierungskosten und die zunehmende Unsicherheit über die Wirtschaftspolitik die Investitionstätigkeit dämpfen.

Zeit für Steuersenkungen?

Außerdem bleibt die Nachfrage nach Waren „Made in Germany“ aus Deutschland und dem Ausland schwach – und wir wissen ja, dass die Bundesrepublik in sehr hohem Maße vom Export ihrer Produkte lebt. Auch der negative Trend bei der Wohnungsnachfrage ist noch nicht gebrochen. Diese Informationen bedeuten, dass man noch nicht sagen kann, dass die Wirtschaftskrise in Deutschland abgewendet ist. Bemerkenswert ist, dass die Bundesregierung derzeit über mögliche Zugeständnisse für Unternehmen diskutiert, was in der aktuellen Situation auch sinnvoll ist. Außerdem hat sie kürzlich ihre Wachstumsprognose für das Gesamtjahr 2024 von 0,2 auf 0,3 Prozent leicht angehoben. Erwähnenswert ist zudem, dass der deutsche Wirtschaftsminister Robert Habeck ein massives Steuerent-

lastungsprogramm für die Wirtschaft befürwortet und kürzlich eine Reform der sogenannten Schuldenbremse (Haushaltsanker) zur Finanzierung dieses Programms gefordert hat. Die FDP in der Koalition hingegen fordert unter anderem die vollständige Abschaffung des Solidaritätszuschlags zugunsten der neuen Bundesländer und Einschnitte bei den Sozialleistungen. Was aus diesen Plänen letztlich wird, ist heute schwer abzusehen. Klar ist aber, dass eine der größten Volkswirtschaften der Welt und die größte Volkswirtschaft der Europäischen Union endlich in die Gänge kommen muss, damit Deutschland nicht in wirtschaftliche Stagnation gerät und die größten Wirtschaftsakteure der Welt nicht zu weit vorpreschen.

Gospodarka: Pierwsze oznaki ożywienia gospodarczego w Niemczech – Czas ruszyć z miejsca

Produkt krajowy brutto (PKB) w Republice Federalnej Niemiec wzrósł od stycznia do marca 2024 r. o 0,2% w porównaniu z poprzednim kwartałem. Wynika tak ze wstępnych szacunków Federalnego Urzędu Statystycznego, co nad Renem przyjęto jako miłą niespodziankę. Tym bardziej, że jeszcze w czwartym kwartale ubiegłego roku niemiecka gospodarka skurczyła się o 0,5%, a w trzecim – o 0,3%.

Na uwagę zasługuje też fakt, że w całym 2023 r. spadek niemieckiego PKB, skorygowany o efekt inflacyjny, wyniósł minus 0,2%. Mowa była o bardzo poważnym wyhamowaniu wzrostu gospodarczego, a nawet wielkiej recesji, o czym wypowiadało się wielu ekspertów. Według statystyków niemiecki wzrost dynamiki gospodarczej w pierwszym kwartale bieżącego roku



Die Nachfrage nach Waren „Made in Germany“ bleibt weiterhin schwach, und wir wissen ja, dass Deutschland in sehr hohem Maße vom Export lebt.

Grafik: Mateus Joschko

był napędzany rosnącymi inwestycjami budowlanymi i eksportem. „Z drugiej jednak strony spadły prywatne wydatki konsumpcyjne” – czytamy w raporcie. Na podkreślenie w tym miejscu zasługuje też to, że obok wzrostu PKB w Republice Federalnej Niemiec pojawiły się również inne oznaki pozytywnego trendu.

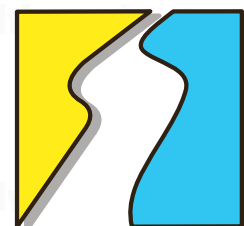
Rośnie sprzedaż detaliczna

Na przykład indeks klimatu biznesowego ifo wzrósł w kwietniu, i to już trzeci miesiąc z rzędu, co jest uważane za bardzo ważny wczesny wskaźnik ożywienia gospodarczego. Również gospodarka w całej Unii Europejskiej wykazuje oznaki rewitalizacji. Okazuje się, że w 27 krajach UE wzrost gospodarczy w pierwszym kwartale 2024 r. wyniósł 0,3% w porównaniu z poprzednim kwartałem (dane Eurostatu). Do tego także w strefie euro produkt krajowy brutto wzrósł o 0,3%. Ostatnio pojawiły się również zaskakująco pozytywne wiadomości dotyczące wydatków konsumenckich. Otóż w marcu bieżącego roku sprzedaż detaliczna zwiększyła się w Unii Europejskiej i w Republice Federalnej Niemiec o 1,8% w ujęciu realnym w porównaniu z poprzednim miesiącem, co stanowi najwyższy wzrost od prawie dwóch i pół roku. – Tym samym rośnie nadzieja, że zbliżająca się wiosna jeszcze bardziej pobudzi konsumpcję, na co wszyscy czekamy, bo wiemy, z czym się to wiąże – stwierdził Alexander Krüger, główny ekonomista Hauck Aufhäuser Lampe. Jednak Bundesbank nie widzi jeszcze oznak trwałego ożywienia. „Sytuacja gospodarki w Republice Federalnej Niemiec nieco się polepszyła, to fakt, ale... Daleko idące ożywienie nie jest jeszcze pewne” – czytamy

w najnowszym raporcie miesięcznym. Do tego wyższe koszty finansowania i zwiększona niepewność co do polityki gospodarczej osłabiają aktywność inwestycyjną.

Czas na obniżki podatków?

Poza tym popyt na towary „Made in Germany” z Republiki Federalnej Niemiec i zagranicy pozostaje słaby, a wiemy, że Republika Federalna Niemiec w ogromnym stopniu żyje z importu swoich produktów. Negatywny trend w popycie na budownictwo mieszkaniowe również nie został dotąd przełamany. Te informacje sprawiają, że nie można jeszcze mówić o tym, iż kryzys gospodarczy nad Renem został zażegnany. Na uwagę zasługuje fakt, że rząd Republiki Federalnej Niemiec dyskutuje obecnie nad możliwymi ulgami dla firm, co w aktualnej sytuacji jest zasadne. Niedawno nieznacznie podniósł też prognozę wzrostu na cały rok 2024 z 0,2 do 0,3%. Warto też dodać, że niemiecki minister gospodarki Robert Habeck opowiedział się za masowym programem ulg podatkowych dla gospodarki, a niedawno wezwał do reformy tzw. hamulca zadłużenia (kotwicy budżetowej) w celu sfinansowania tego programu. Z kolei koalicijni liberałowie domagają się m.in. całkowitego zniesienia podatku solidarnościowego na rzecz nowych landów i cięć w świadczeniach socjalnych. Co ostatecznie z tych planów wyniknie, trudno dzisiaj przewidzieć. Nie ulega jednak wątpliwości, że jedna z największych gospodarek świata i największa gospodarka Unii Europejskiej musi w końcu ruszyć z miejsca, by Niemcy nie popadali w gospodarczy marazm, a najwięksi gospodarczy gracze na świecie za daleko nie odskoczyli. K. S.





1. Bundesliga: 33. seria spotkań

Pięćdziesiątka „Aptekarzy”

Bayer 04 Leverkusen to klub, który zachwyca cały piłkarski świat. Team Xabiiego Alonso pozostaje niepokonany w bieżącym sezonie, licząc wszystkie rozgrywki, w których występuje. Po drodze zapewnił sobie pierwsze w historii klubu mistrzostwo Niemiec, dotarł do finału Pucharu Niemiec, gdzie rywalem będzie drugoligowe 1. FC Kaiserslautern, oraz do finału Ligi Europy, gdzie zmierzy się z Atalantą Bergamo!

W minionej, przedostatniej kolejce spotkań Bayer 04 zmierzył się na wyjeździe z niepewnym jeszcze pozostania w 1. Bundeslidze VfL Bochum i zgodnie z planem zwyciężył – aż 5-0. Dzięki temu „Aptekarze” do 50 przedłużyli serię meczów bez porażki, licząc wszystkie rozgrywki, w których występuje. Mecz od początku nie układał się po myśli miejscowych, którzy już od 15. min musieli radzić sobie w dziesiątkę, bo czerwoną kartkę otrzymał prawy defensor VfL – Passlack. Od tego momentu Leverkusen mocniej przycisnęło i w 41. min, po akcji Arthura, Schick wysunął „Farmaceutów” na prowadzenie 1-0. Natomiast w 45+2. min Boniface z rzutu karnego za faul na Telli podwyższył na 2-0. Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie, goście nadal byli w natarciu i regularnie stwarzali okazje do zdobycia kolejnych goli. Efekt? W 76. min team Xabiiego Alonso zdobył 3. gola, którego po dośrodkowaniu Hoffmanna głową strzelił Adli, a w 86. min było już 4-0, bo podanie Adiego ma gola zamienił Stanisic. Nie był to jednak koniec upokorzenia gospodarzy, bo w 90+3. min Grimaldo (asysta Stanisic) ustalił wynik zawodów na 5-0. Oznacza to, że Bochum do końca sezonu musi drzeć o ligowy byt.

Bayern broni pozycji wicelidera

Do domowego pojedynku z VfL Wolfsburg Bayern München przystąpił nie tylko w nowym stroju, który będzie prezentował w przyszłym sezonie, ale też w dość eksperymentalnym składzie. Pomimo tego już od 4. min prowadził 1-0, a gola po zagranii Daviesa zdobył debiutujący w monachijskim zespole 19-letni Zvonarek (zadebiutował w tym meczu także jego kolega klubowy, 18-letni Asp-Jensen). W 13. min było już 2-0, ale tym razem dzięki akcji starych znajomych – zagrywał Müller, a do siatki „Wilków” piłkę skierował Goretzka. Po tym trafieniu wrócono Wolfsburgowi klęskę, ale tak się nie stało. Bayern niemal stanął w miejscu, przestał atakować. Mecz się wyrównał, ale goście nie zaczęli specjalnie zagrazać bramce FCB. Można było odnieść wrażenie, że nie chcą drażnić rywala. W efekcie więcej bramek nie zobaczyliśmy i Bawarczycy na kolejną przed końcem sezonu w niemieckiej ekstraklasie obronili pozycję wicelidera tabeli, ale mają tylko 2 oczka więcej od trzeciego VfB Stuttgart. Wolfsburg z kolei przegrał pierwszy ligowy mecz po serii trzech zwycięstw. Jednocześnie od 18 pojedynków czeka na pokonanie FCB. Ostatni raz ekipie z miasta Volkswagena sztuka ta udało się 30 stycznia 2015 r. (wygrana 4-1).

44 minuty wystarczyły, aby TSG 1899 rozstrzygnęło w Darmstadt spotkanie na swoją korzyść, bo schodziło na przerwę, prowadząc 5-0! Goście od pierwszego gwizdka arbitra przystąpili do ataku, co po raz pierwszy podpisali zdobyciem gola już po 120 sek. gry, kiedy do miejscowej siatki piłkę skierował Beibou (asysta Grillitsch). 4 minuty później było 2-0 dla „Hoffe”, a gola na swoim koncie zapisał Beier, puentując zagranie Kadeřábka. Pomimo dwubramkowej przewagi goście nie zwolnili. Nadal parli do przodu. Dzięki



Trener Bayeru 04 Xabi Alonso stworzył potwora. Team z Leverkusen jest nie do pokonania.

Foto: www.bild.de

Kolejny komplet punktów w walce o wicemistrzostwo Niemiec wywalczył VfB Stuttgart, który w minionej serii wygrał w Augsburgu 1-0.

ki temu w pierwszej połowie zdobyli jeszcze 3 gole. W 22. min, po podaniu Grillitscha i uderzeniu Kadeřábka, team z Sinsheim wygrał 3-0. W 26. min było już 4-0, bo centrę Kramaricia na gola strzałem głową przekuł Kabak, a w 44. min za sprawą akcji Beibou do miejscowej bramki futbolówkę skierował Beier, ustalając wynik pierwszej odsłony na 5-0. Sześć minut po zmianie stron Hoffenheim zdobyło 6. bramkę, którą po zagranii Kramaricia w swoim CV zapisał Beibou i, jak się okazało, ustalił wynik spotkania na 6-0 i do czterech przedłużył serię bez porażki z „Liliowymi” w meczach o punkty 1. Bundesligi. SVD z kolei poniósł 22. porażkę w tym sezonie i trzecią z rzędu – stracił w nich 10 bramek, nie zdobywając żadnej.

VfB chce wicemistrzostwa

Kolejny komplet punktów w walce o wicemistrzostwo Niemiec wywalczył VfB Stuttgart, który w minionej serii wygrał w Augsburgu 1-0. Goście przez całe spotkanie zdecydowanie przeważali, ale pomimo dużej przewagi do przerwy nie zdołali jej podpisać golem. Jednak już 180 sek. po zmianie stron stuttgartczycy umieścili piłkę w siatce FCA. Uczynił to Guirassy po podaniu Milloty. Po objęciu prowadzenia duma Szwabii z jeszcze większą pasją nacierała i raz po raz stawała przed szansą zdobycia kolejnych bramek, ale zawodziła skuteczność. Na szczęście dla VfB defensywa ekipy znad Neckaru grała bezbłędnie, dzięki czemu dopisała do swojego konta 22. zwycięstwo w bieżącym sezonie. Do tego do pięciu (w tym cztery zwycięstwa) przedłużyła serię bez ligowej porażki z augsburskimi, którzy przegrali już czwarte ligowe spotkanie z rzędu.

Dwa punkty stracił natomiast czwarty w tabeli RB Leipzig. Saksończycy nie oczekiwali tylko zremisowali u siebie z niżej notowanym Werderem 1-1. Pierwsza odsłona upłynęła pod dyktando gospodarzy, którzy w ofensywie bardzo zawadzili, nie mając pomysłu na rozmontowanie szczelnej defensywy gości. Do tego w 35. min, po zagranii Valjkovicia, pomocnik miejscowych Seiwald umieścił piłkę w siatce swojej drużyny i bremeńczycy wygrywali 1-0. Po przerwie „Byki” wszelkimi sposobami dążyły do wyrównania i w 61. min sztuka ta udało im się, bo zagranie Simakana ma gola przekuł Sesko. W tym momencie sądzono, że kolejne trafienia

dla RBL to tylko kwestia czasu. Tak się jednak nie stało, mecz się wyrównał, a wynik już się nie zmienił. Leipzig zatem do dziesięciu spotkań przedłużył serię bez ligowej porażki, a team znad Wesery od czterech kolejek nie znalazł pogromcy, ale od ośmiu pojedynków w 1. Bundeslidze nie potrafi pokonać Saksończyków, ulegając w tym czasie sześciokrotnie.

Derby na remis

Podziałem oczek zakończyły się derby Badenii i Wirtembergii, w których SC Freiburg przed własną publicznością zremisował z 1. FC Heidenheim 1-1. Gospodarze byli stroną atakującą, będącą większą ilością czasu w posiadaniu piłki (56% gry) i częściej uderzającą na bramkę (20-8). Freiburgczycy pierwsi też zyskali gola, którego po dośrodkowaniu Güntera strzałem głową zdobył Doan. Goście jednak cały czas byli w grze, czekali na swoją szansę skutecznej kontry i doczekali się. W 38. min, po akcji Dinkci, Sessa wyrównał na 1-1. Po stracie gola freiburczycy rzucili się do natarcia, raz po raz byli bliscy ponownego objęcia prowadzenia, ale mieli fatalnie nastawione celowniki. Do tego nie sprzyjało im szczęście, jak w 61. min, kiedy po uderzeniu Grifo z 25 metrów piłka zatrzymała się na spojeniu słupka z poprzeczką bramki 1. FCH. Finałnie derbowa konfrontacja zakończyła się remisem, a team z Freiburga do czterech meczów przedłużył pasmo bez zwycięstwa, remisując w tym czasie trzykrotnie. Goście natomiast są od trzech spotkań niepokonani i w pierwszoligowych potyczkach z Freiburgiem również, bo pierwsze spotkanie tego sezonu pomiędzy tymi ekipami zakończyło się wygraną Heidenheim 3-2.

Wynikiem 1-1 zakończył się też mecz w Mönchengladbach, gdzie miejscowa Borussia podejmowała Eintracht Frankfurt. Początek pojedynku był udany dla gospodarzy, którzy odważnie natarli i w 9. min objęli prowadzenie, kiedy akcję Scally'ego na gola zamienił Hack. Strata bramki podzielała na gości motywująco, zaczęli zdecydowanie nacierać i w 35. min, po podaniu Ekitike, Dina Ebimbe wyrównał na 1-1. Od tego momentu do końca spotkania rosła przewaga „Orłów” i wydawało się, że zdołają przechylić szalę na swoją stronę. Tak się jednak nie stało i frankfurczycy do trzech przedłużyli serię meczów bez zwycięstwa, ale... Punkt w Mönchengladbach niemal gwarantuje Eintrachtowi 6. miejsce na mecie sezonu i co za tym idzie – udział w kolejnej edycji europejskich pucharów. Borussia też ma powody do zadowolenia, bo wywalczona oczko zapewnia jej pozostanie w 1. Bundeslidze na kolejny sezon, co stało się też dzięki pomocy 1. FC Köln, które pokonało 1. FC Union Berlin 3-2. Należy jednak dodać, że „Żrebaki” są bez ligowej wygranej od pięciu kolejek, a Frankfurtu nie potrafią ograć od sześciu pojedynków.

Köln jeszcze nie zdegradowane

W minionej kolejce nie poznaliśmy drugiego obok SV Darmstadt 98 spadkowicza z niemieckiej ekstraklasy, po pierwszej połowie meczu z 1. FC Union Berlin było nim 1. FC Köln, które do szatni schodziło, przegrywając 1-2. Goście odważnie weszli w mecz, zdecydowanie zaatakowali i w 15. min prowadzili 1-0, bo dośrodkowanie Trimmela na gola uderzeniem głową zamienił Knoche. Zachęceni prowadzeniem berlińczycy nadal atakowali i 4 minuty później prowadzili już 2-0, bo celnym strzałem z rzutu karnego popisał się Volland. Po stracie tego gola obudzili się kolończycy, którzy zaczęli groźnie atakować i spychać przyjezdnych do defensywy. Dzięki temu tuż przed przerwą zdobyli kontaktowego gola, którego z rzutu karnego za faul na Hübersie strzelił Kainz. Po zmianie stron rósł napór kolończyków, którzy raz za razem marnowali okazje bramkowe, ale goście też mieli swoje okazje. Między innymi w 67. min, kiedy gospodarz uratował słupek. Jednak w 87. min miejscowym udało się doprowadzić do remisu 2-2, bo centrę Utha na gola strzałem głową przekuł St. Tigges. Trafienie to oznaczało bardzo gorące ostatnie minuty dla obu teamów. Przede wszystkim dla 1. FC Union, dla którego remis w Köln był bardzo wartościowy, a miejscowym niewiele dawał. Dlatego „Kozły” nadal bombardowały bramkę stołecznicy ekipy i w 3. min doliczonego czasu (90+3.) Downs głową (asysta Marina) wysunął 1. FC Köln na prowadzenie 3-2. Jak się okazało, zapewnił ekipie znad Renu komplet punktów i nadzieję, że w ostatniej serii spotkań rzutem na taśmę wywalczy szansę na pozostanie w niemieckiej ekstraklasie! Dla kolończyków jest to pierwsza wygrana od czterech kolejek, a berlińczycy do siedmiu meczów przedłużyli serię bez wygranej i są nad przepaścią. 1. FC Union Berlin spadł bowiem na 16. miejsce w tabeli, które na koniec sezonu oznacza baraże o utrzymanie się w 1. Bundeslidze z 3. zespołem na mecie rozgrywek 2. Bundesligi – czyli z Fortuną Düsseldorf, ale... 1. FC Union ma tylko 3 oczka więcej od 17. Köln, a zatem może jeszcze spaść na 17. lokatę, która oznacza bezpośrednią degradację. Należy jednak dodać, że w ostatniej serii berlińczycy mogą również wskoczyć o miejsce wyżej i zapewnić sobie pierwszoligowy byt, jednak w ostatniej kolejce muszą koniecznie wygrać i liczyć na potknięcia bezpośrednich konkurentów.

W minionej serii spotkań pozycję barażową (16. lokatę) opuściło 1. FSV Mainz 05, które wygrało u siebie z finalistą Ligi Mistrzów – Borussią Dortmund 3-0. Goście podeszli do tego meczu w rezerwowym składzie, bez 10 zawodników, którzy kilka dni wcześniej wyliminowali w Paryżu z Ligi Mistrzów tamtejsze PSG. Mimo to BVB było faworytem, ale gospodarze nie przestraszyli się ekipy Edina Terzicia, na którą rzucili się



Zwycięski gol Guirassy'ego w Augsburgu przedłużył nadzieje VfB Stuttgart na zdobycie wicemistrzostwa Niemiec.

Foto: www.bild.de

od pierwszych sekund gry i już w 7. min gości uratowała poprzeczka po strzale Amiriego. Minutę później po raz drugi Borussia dopisało szczęście, tym razem po uderzeniu Widmera. Jak się okazało, do trzech razy sztuka, bo w 12. min, po akcji Widmera, Barreiro zmieścił piłkę w siatce Dortmundu i miejscowi objęli prowadzenie 1-0. W 19. min było już 2-0 po uderzeniu Lee, który 4 minuty później podwyższył na 3-0 (asysta Barreiro). Od tego momentu Moguncja zaczęła się koncentrować na defensywie, a goście atakowali, ale bez pasji i wiary w odwrócenie losów pojedynku. Przede wszystkim zaś bez chęci, bo w 1. Bundeslidze mają zapewnione 5. miejsce na mecie sezonu i start w kolejnej edycji Ligi Mistrzów, a do tego są i byli przed tym meczem bez szans na wywalczenie medalu bieżącego sezonu. Mainz z kolei pierwszy raz od siedmiu spotkań w 1. Bundeslidze pokonało BVB i do ośmiu meczów przedłużyło serię bez ligowej porażki. Dzięki temu wskoczyło na bezpieczną pozycję w tabeli, ale nie jest jeszcze pewne pozostanie w ekstraklasie – to wyjaśni ostatnia seria spotkań sezonu 2023/2024.

Krzysztof Świerc

Dokumentacja 33. kolejki

- Augsburg – Stuttgart 0-1 (0-0)
- Leipzig – Bremen 1-1 (0-1)
- Freiburg – Heidenheim 1-1 (1-1)
- M'gladbach – Frankfurt 1-1 (1-1)
- Köln – Berlin 3-2 (1-2)
- Mainz – Dortmund 3-0 (3-0)
- Darmstadt – Hoffenheim 0-6 (0-5)
- München – Wolfsburg 2-0 (2-0)
- Bochum – Leverkusen 0-5 (0-2)

Tabela

1. Leverkusen338787-23
2. München337292-41
3. Stuttgart337074-39
4. Leipzig336475-37
5. Dortmund336064-43
6. Frankfurt334649-48
7. Hoffenheim334362-64
8. Freiburg334244-56
9. Heidenheim333946-54
10. Augsburg333949-58
11. Bremen333944-53
12. Wolfsburg333740-53
13. M'gladbach333456-63
14. Bochum333341-70
15. Mainz333236-50
16. Berlin333031-57
17. Köln332727-56
18. Darmstadt331730-82

Program ostatniej, 34. kolejki

- Dortmund – Darmstadt
- Berlin – Freiburg
- Leverkusen – Augsburg
- Frankfurt – Leipzig
- Wolfsburg – Mainz
- Hoffenheim – München
- Bremen – Bochum
- Stuttgart – M'gladbach
- Heidenheim – Köln

Eishockey: Eishockeyfest in Tschechien

Träume einer Wiederholung

Vor fast genau einem Jahr erlebten die deutschen Eishockeyfans einen schönen Traum: Die Mannschaft von JJ Peterka gewann die Silbermedaille bei der Weltmeisterschaft. Jetzt spielen die Hockeyspieler bei ihren Nachbarn in Prag und Ostrau und die Fans träumen von einer Wiederholung, aber es scheint, dass diesmal schon das Viertelfinale ein großer Erfolg wird. Vor einem Jahr hatte allerdings auch niemand auf eine Medaille gehofft...

Man muss ehrlich sagen, dass das Schicksal unseren Hockeyspielern nicht wohlgesonnen war. Wir wurden in eine Gruppe mit den USA (es heißt ganz offen, dass sie diesmal Gold holen wollen), den stets gefährlichen Schweden und Slowaken und dem lettischen Team, das letztes Jahr Bronze gewonnen hat, eingeteilt. Dazu gibt es Mannschaften, die nichts zu verlieren haben, aber gefährlich sind: Kasachstan, Frankreich und die Polen, die nach 22 Jahren wieder in die Elite zurückgekehrt sind.

Das Schlimmste ist überstanden

Hinzu kam, dass Deutschland seine ersten drei Spiele gegen das Favoritentrio bestreiten sollte. Es begann fulminant, und zwar im Duell mit der Slowakei. Eine Mannschaft, die hauptsächlich aus Spielern besteht, die in der tschechischen und slowakischen Liga spielen, ist immer höllisch stark, aber dieses Mal mussten sie die Überlegenheit Deutschlands anerkennen. Neben dem Ergebnis ist vor allem das Tor von Lukas Kälble hervorzuheben, der sein WM-Debüt gab. „Machen wir uns nichts vor, das war wichtig“, sagte Kapitän Moritz Müller nach dem Spiel. Der Held war Torhüter Philipp Grubauer, der 35 von 39 Schüssen abwehrte und zum Spieler der Begegnung gewählt wurde. Leider war nur dieser Anfang süß. Schmerzhaftes Lektionen für Deutschland gab es gegen die USA und Schweden. Beide mit NHL-Spielern gespickten Teams schlugen die Deutschen mit 6:1. „Wir hatten heute nichts zu sagen. Wenn man so rauskommt wie heute, ist das nicht positiv. Es ist nun wichtig, den Kopf freizubekommen. Die positiven Dinge mitnehmen und dann angreifen“, kommentierte der bereits erwähnte Lukas Kälble die Niederlagen. Wenn man sich diese Spiele und vor allem die Ergebnisse anschaut, kann man schon am Boden zerstört sein. Aber man muss sich daran erinnern, dass wir letztes Jahr mit drei Niederlagen in die Meisterschaft gestartet sind und das in der Mannschaft verankert haben. „Wir haben ein paar Mal einen Rückschlag erlitten. Aber wir sind zurückgekommen, und das ist es, was diese Mannschaft auszeichnet. Es sieht besser aus als letztes Jahr, das müssen wir in unsere Köpfe bekommen. Wir haben noch Spiele vor uns, genau wie letztes Jahr. Es wird eine Herausforderung sein, sich nach den Niederlagen wieder aufzurappeln, aber wir können es schaffen“, mobilisiert Mannschaftskapitän Moritz Müller.

Der Einzige in Übersee

Nicht ohne Grund zitieren wir den Kapitän der Nationalmannschaft so oft, denn er ist nicht nur aufgrund seines Alters eine Verlängerung der Gedanken des Trainers auf dem Eis. Er ist auch ein unglaublich erfahrener Spieler und eine echte Führungspersönlichkeit der Nationalmannschaft. „Ich bin einfühlsam und versuche, Brücken zu bauen. Ich sehe mich ein bisschen wie ein Schäferhund, der das Rudel zusammenhält. Man muss authentisch sein. Dein Verhalten muss zu deinem Typ passen, sonst funktioniert es nicht. Ich kenne Kapitäne, die nicht viel reden und trotzdem respektiert werden. Wenn



Die deutsche Eishockeyspieler enttäuschen bislang.

Foto: www.kicker.de

„Es ist wichtig, den Kopf freizubekommen. Die positiven Dinge mitnehmen und dann angreifen“, kommentierte Lukas Kälble die Niederlagen.

man ein Hütehund ist und die Herde in verschiedene Richtungen rennt, nimmt das auch den eigenen Tieren Energie weg“, betont der 37-jährige seine Rolle nachdrücklich. Der Kapitän hat bei diesem Turnier bereits sein 208. Spiel für die Nationalmannschaft absolviert und liegt damit nur noch hinter den echten Legenden Udo Kießling (321 Länderspiele), Dieter Hegen (302), Lorenz Funk (231), Gerd Truntschka (216), Andreas Niederberger (214) und Erich Kühnhackl (211). Er ist aber nicht der größte Star dieser Mannschaft. Es sind sicherlich die Spieler aus der NHL. Eine große Last fällt dabei auf Stürmer Nico Sturm. „Man sollte es mit den ersten Spielen nicht übertreiben, denn sie entscheiden nicht darüber, wer weiterkommt. Wenn wir gewinnen, sind wir noch nicht im Viertelfinale, wenn wir verlieren, sind wir noch nicht raus. Es ist für uns völlig irrelevant, welche Spiele wir gewinnen. Das Wichtigste ist, dass wir als Sieger vom Platz gehen. Wie das geschieht, ist völlig egal“, mobilisierte der 29-jährige Spieler der San Jose Sharks seine Kollegen im Vorfeld des Turniers. Ein unglaublich wichtiger Teil des Teams ist, wie schon das erste Spiel gezeigt hat, der Torhüter der Seattle Kraken. Der erfahrene Philipp Grubauer hat in dieser NHL-Saison zwar erst 36 Spiele bestritten, aber in

diesen Partien eine wirklich herausragende Abwehrquote von fast 90 Prozent gehabt. Vor ihm wird die Verteidigung von zwei in der deutschen Liga spielenden Müllers angeführt. Der Angriff ist jedoch die größte Stärke dieser Mannschaft. Neben dem bereits erwähnten Nico Sturm ist da vor allem der beste Stürmer des letzten Jahres, JJ Peterka, zu nennen, der eine wirklich gute Saison in der NHL gespielt hat. Die 82 Spiele, in denen er 50 Punkte erzielte, sind sein Karrierebestwert, und er wird wahrscheinlich davon träumen, dass dies nicht das Ende seiner Möglichkeiten ist. Diese Woche steht das Team von Harold Kreis vor wichtigen Spielen. Mit Siegen gegen Lettland und Kasachstan ist der Weg zum Aufstieg frei, der mit Siegen gegen Außenseiter Polen und Frankreich besiegelt werden muss. Wird der Plan zu 100 Prozent erfüllt, ist der Weg zu den Medaillen wieder offen.

Hokej na lodzie: Święto hokeja w Czechach – Marzenia o powtórce

Niemal dokładnie rok temu niemieccy kibice hokeja przeżywali piękny sen. Kadra prowadzona przez JJ Peterkę zdobyła srebrny medal MŚ. Teraz hokeiści grają u sąsiadów w Pradze i Ostrawie, a kibice marzą o powtórce, ale wydaje się, że tym razem sam ćwierćfinał będzie ogromnym sukcesem. Jednak rok temu też nikt nie liczył na medal...

Trzeba uczciwie przyznać, że los nie był łaskawy dla naszych hokeistów. Przydzielił nas do grupy z USA (otwarcie mówią o tym, że tym razem przyjechali po złoto), zawsze groźnymi Szwedami i Słowakami oraz reprezentacją Łotwy, która przed rokiem zdobyła brąz. Uzupełnieniem zestawu były drużyny, które nie mają nic do stracenia, a są groźne: Kazachstan, Francja i Polacy, którzy do elity wrócili po 22 latach.

Deutschlands WM-Zeitplan

Gruppe B

10. Mai, Freitag
Slowakei – Deutschland 4:6 (0:2, 2:3, 2:3)
Tore für Deutschland: Kahun, J. Müller, Kälble, Michaelis, Pföderl, Eder
11. Mai, Samstag
USA – Deutschland 6:1 (2:0, 2:1, 2:0)
Tore für Deutschland: Ehlig
13. Mai, Montag
Deutschland – Schweden 1:6 (0:3, 0:2, 1:1)
Tore für Deutschland: Pföderl
15. Mai, Mittwoch
Deutschland – Lettland
17. Mai, Freitag
Deutschland – Kasachstan
18. Mai, Samstag
Deutschland – Polen
21. Mai, Dienstag
Frankreich – Deutschland

Viertelfinale:
23. Mai, Donnerstag

Halbfinale
25. Mai, Samstag

Finale
26. Mai, Sonntag

Terminarz Niemiec na MŚ

Grupa B

10 maja, piątek
Słowacja – Niemcy 4:6 (0:2, 2:3, 2:3)
Bramki dla Niemiec: Kahun, J. Müller, Kalble, Michaelis, Pfoderl, Eder
11 maja, sobota
USA – Niemcy 6:1 (2:0, 2:1, 2:0)
Bramki dla Niemiec: Ehlig
13 maja, poniedziałek
Niemcy – Szwecja 1:6 (0:3, 0:2, 1:1)
Bramki dla Niemiec: Pfoderl
15 maja, środa
Niemcy – Łotwa
17 maja, piątek
Niemcy – Kazachstan
18 maja, sobota
Niemcy – Polska
21 maja, wtorek
Francja – Niemcy

Ćwierćfinały
23 maja, czwartek

Półfinały
25 maja, sobota

Finał
26 maja, niedziela

Najgorsze za nami

Do tego okazało się, że pierwsze trzy spotkania Niemcy rozegrają właśnie z trio faworytów. Zaczęło się znakomicie, bo w starciu ze Słowacją. Ekipa złożona głównie z zawodników grających w lidze czeskiej i słowackiej jest zawsze piekielnie silna, ale tym razem musiała uznać wyższość Niemiec. Poza wynikiem warto podkreślić bramkę debiutującego na MŚ Lukasa Kälble. – Nie oszukujemy się, to było ważne – mówił po meczu kapitan Moritz Müller. Bohaterem był bramkarz Philipp Grubauer, który obronił 35 z 39 strzałów i został okrzyknięty zawodnikiem meczu. Niestety to były tylko miłe złoego początku. Bolesną lekcję Niemcom dały bowiem starcia z USA i Szwecją. Obie ekipy złożone z zawodników z NHL „złazy” Niemców 6:1. – Nie mieliśmy dzisiaj nic do powiedzenia. Jeśli wyjdiesz tak jak dzisiaj, nie będzie to pozytywne. Ważne jest, aby oczyścić umysł. Zabierz ze sobą pozytywne rzeczy, a następnie atakuj – komentował kłeski wspomniany Lukas Kälble. Patrząc na te mecze, a zwłaszcza ich wyniki, można się załamać. Jednak trzeba pamiętać, że zeszłoroczne mistrzostwa rozpoczynaliśmy od trzech porażek i pamiętają to w drużynie. – Kilka razy dostaliśmy cios. Ale wróciliśmy i to właśnie wyróżnia tę drużynę. Wygląda lepiej niż w zeszłym roku, musimy to sobie wbić do głów. Mamy przed sobą mecze, tak jak w zeszłym roku. Pozbieranie się po porażkach będzie wyzwaniem, ale mamy radę – mobilizuje ekipę kapitan Moritz Müller.

Jedynak za oceanem

Nie bez powodu cytujemy tak często kapitana kadry, bo nie tylko z racji wieku jest przedłużeniem myśli szkoleniowej na lodowisku. To niesamowicie doświadczony zawodnik i prawdziwy lider kadry. – Jestem empatyczny i staram się budować mosty. Widzę siebie trochę jak owczarka, który trzyma stado razem. Trzeba być autentycznym. Twoje zachowanie musi odpowiadać twojemu typowi, bo inaczej to nie zadziała. Znam kapitanów, którzy niewiele mówią,

a mimo to cieszą się szacunkiem. Jeśli jesteś psem pasterskim, a stado biegnie w różnych kierunkach, zabiera to energię nawet twojej własnej zwierzynie – dobitnie podkreśla swoją rolę 37-latek. Kapitan na tym turnieju rozegrał już 208. mecz w kadrze i przed sobą ma tylko prawdziwe legendy, takie jak: Udo Kießling (321 meczów międzynarodowych), Dieter Hegen (302), Lorenz Funk (231), Gerd Truntschka (216), Andreas Niederberger (214) i Erich Kühnhackl (211). Jednak to nie on jest największą gwiazdą tej ekipy. Są nimi z pewnością zawodnicy z NHL. Ogromny ciężar spoczywa na napastniku Nico Sturmie. – Nie powinieneszbytnio przesadzać z pierwszymi meczami, ponieważ nie decydują one o tym, kto awansuje. Jeśli wygramy, nie będziemy jeszcze w ćwierćfinale, przegrywamy, jeszcze nie jesteśmy na zewnątrz. To dla nas zupełnie nieistotne, jakie mecze wygramy. Chodzi o to, aby wyjść na prowadzenie. Sposób, w jaki to się stanie, nie ma żadnego znaczenia – mobilizował przed turniejem kolegów 29-letni zawodnik San Jose Sharks. Niesamowicie ważnym elementem drużyny, co pokazał już pierwszy mecz, jest bramkarz Seattle Kraken. Doświadczony Philipp Grubauer rozegrał w tym sezonie NNHL tylko 36 spotkań, ale miał w nich naprawdę znakomity współczynnik obron na poziomie blisko 90%. Przed nim obroną dowodzi para Mullerów, którzy grają w lidze niemieckiej. Jednak atak to największa siła tej kadry. Poza wspomnianym Nico Sturmem jest przede wszystkim najlepszy napastnik zeszłorocznego turnieju JJ Peterka, który ma za sobą naprawdę dobry sezon w NHL. 82 mecze, w których zdobył 50 punktów, to jego najlepszy wynik w karierze i ma szanse marzyć, że to nie koniec jego możliwości. W tym tygodniu kadrę Harolda Kreisa czekają kluczowe mecze. Wygrane z Łotwą i Kazachstanem otworzą drogę do awansu, którą trzeba będzie przypieczętować wygranymi z outsiderami z Polski i Francji. Jeżeli plan zostanie wypełniony na 100%, to droga do medali znów stanie otworem.

Florian Wallenbroom

Deutschlands WM-Kader				
Kadra Niemiec na MŚ				
Nr.	Name	Größe/ Gewicht	Geburtsdatum	Klub
Nr	Imię i nazwisko	Wzrost/ waga	Data urodzenia	Klub
Torwarte / Bramkarze				
30	Philipp Grubauer	1,85/84	25.11.1991	Seattle Kraken (USA)
35	Mathias Niederberger	1,80/80	26.11.1992	Red Bull München
45	Tobias Ančička	1,86/82	27.02.2001	Kölner Haie
Abwehr / Obrońcy				
5	Tobias Fohrler	1,95/102	6.09.1997	HC Ambri-Piotta (Szwajcaria)
6	Kai Wissmann	1,90/88	22.10.1996	Eisbären Berlin
27	Maksymilian Szuber	1,91/92	25.08.2002	Arizona Coyotes (USA)
38	Fabio Wagner	1,82/83	17.09.1995	ERC Ingolstadt
41	Jonas Müller	1,83/88	19.11.1995	Eisbären Berlin
49	Lukas Kälble	1,88/93	13.10.1997	Adler Mannheim
91	Moritz Müller – C	1,87/92	19.11.1986	Kölner Haie
Sturm / Napastnicy				
7	Maximilian Kastner	1,80/84	3.01.1993	Red Bull München
17	Tobias Eder	1,83/81	4.03.1998	Eisbären Berlin
19	Wojciech Stachowiak	1,85/85	3.07.1999	ERC Ingolstadt
33	JJ Peterka	1,80/85	14.01.2002	Buffalo Sabres (USA)
40	Alexander Ehl	1,75/76	28.11.1999	Düsseldorfer EG
42	Yasin Ehlig – A	1,77/84	30.12.1992	Red Bull München
62	Parker Tuomie	1,76/77	31.10.1995	Kölner Haie
65	Marc Michaelis	1,77/79	31.07.1995	Adler Mannheim
72	Dominik Kahun – A	1,80/79	2.07.1995	SC Bern (Szwajcaria)
73	Lukas Reichel	1,83/78	17.05.2002	Chicago Blackhawks (USA)
77	Daniel Fischbuch	1,80/80	19.08.1993	Adler Mannheim
78	Nico Sturm	1,89/85	3.05.1995	San Jose Sharks (USA)
79	Colin Ugbelike	1,86/88	24.09.1999	Iserlohn Roosters
83	Leonhard Pföderl	1,82/87	1.09.1993	Eisbären Berlin
95	Frederik Tiffels	1,83/87	20.05.1995	Eisbären Berlin
Trainer / Trener: Harold Kreis				

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



Konkurs z Bundesliga

XXVI edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów wiele emocjonujących meczów ligowych – trwa runda wiosenna Bundesligi i 2. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” możemy bawić się już XXVI edycją Konkursu z Bundesligą, która potrwa do zakończenia sezonu piłkarskiego nad Renem, czyli do 20 maja 2024 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN, która ufundowała trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy naszej zabawy będą gromadzić do końca konkursu. Co tydzień publikować będziemy na łamach naszej gazety

kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi.

Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania.

Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu w pierwszym tygodniu czerwca 2024 r.

w redakcji „Wochenblatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

Uwaga: Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

Informacje dla grających:
www.wochenblatt.pl

Czołówka klasyfikacji piętnastej rundy

1. Zbigniew Rudzki	Wrocław	35	10. Tomasz Pietrór	Dąbrowa Górnicza	5
2. Tomasz Pietrór	Mikolów	34	11. Grzegorz Załoga	Opole	5
3. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	31	12. Roland Czernia	Mysłowice	5
4. Tomasz Sordor	Jastrzębie-Zdrój	31	13. Jan Kieloch	Katowice	5
5. Tomasz Smolik	Częstochowa	30	14. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	5
6. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	30	15. Sebastian Szumny	Opole	5
7. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	30	16. Łukasz Malczewski	Zabrze	4
8. Waldemar Jaskot	Tychy	6	17. Rafał Kempa	Opole	4
9. Andrzej Kula	Pyskowice	6	18. Antoni Szymanek	Gliwice	4

Zwycięstwo 3-0 broniącego się przed degradacją do drugiej Ligi 1. FSV Mainz 05 z finalistą Ligi Mistrzów Borussia Dortmund było niezwykle trudne do przewidzenia. Świadczy o tym fakt, że żaden z walczących o medal bieżącej edycji, ba – nikt z pierwszej siódemki klasyfikacji generalnej takiego rozstrzygnięcia nie przewidział. Sztuka ta udało się kilku grającym zajmującym niższe lokaty, co pozwoliło im podciągnąć się w tzw. generalce, ale... Zbigniew Rudzki dzięki „ustrzeleniu” 35 punktów jeszcze teoretycznie ma szansę wskoczenia na podium.

Siedemnasta seria pytań konkursowych (17/1675, termin nadsyłania: 24.05.2024 r.)

1. Ile razy Bayern München zdobył Puchar Niemiec?
2. Czy Bayer 04 Leverkusen sięgnął w swojej historii po triumf w Lidze Mistrzów?
3. Czy miasto Hamburg w sezonie będzie miało swojego przedstawiciela w 1. Bundeslidze?
4. Ile niemieckich zespołów wystąpi w kolejnej edycji Ligi Mistrzów – 2, 3, 4, czy 5?

Czołówka klasyfikacji po piętnastu rundach

1. Rafał Kempa	Opole	330	12. Tomasz Smolik	Częstochowa	220
2. Jerzy Maurer	Nakło	301	13. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	216
3. Grzegorz Załoga	Opole	299	14. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	213
4. Jan Kieloch	Katowice	296	15. Bożena Wandzik	Katowice	200
5. Łukasz Malczewski	Zabrze	273	16. Roland Czernia	Mysłowice	200
6. Zbigniew Rudzki	Wrocław	273	17. Tomasz Pietrór	Mikolów	186
7. Jerzy Szygula	Rybnik	268	18. Tomasz Karaś	Kędzierzyn-Koźle	182
8. Antoni Szymanek	Gliwice	246	19. Tomasz Pietrór	Dąbrowa Górnicza	175
9. Arkadiusz Bednarz	Wrocław	241	20. Dariusz Pietruszka	Wodzisław Śl.	159
10. Waldemar Jaskot	Tychy	241	21. Tomasz Rudnicki	Wrocław	153
11. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	235	22. Janusz Lewicki	Wałbrzych	150

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

Niemiecka umowa o pracę
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
Urlaubsgeld, Rentenversicherung
Transport do Niemiec

NIEMIECKA FIRMA
APN
Personal Service GmbH

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996 lub +49 491 9285 412

Konkurs z Bundesligą

Kupon konkursowy 17/1675,
termin nadsyłania rozwiązań – 24.05.2024 r.

1. 3.
2. 4.

Imię, nazwisko:
Miejscowość: Kod pocztowy:
Ulica i nr domu: Nr telefonu:

APN
Personal Service GmbH

Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

Reichensteiner Gebirge Durch den Besitz der Prinzessin Marianne, Teil II

Lieblingsspazierstrecke der Prinzessin

Nach dem wir uns auf kurzen Strecken warmgelaufen haben, wird es Zeit für eine echte Herausforderung. Wir laden ins Reichensteiner Gebirge ein, wo wir einen ganzen Tag rund ums Anwesen der Prinzessin Marianne von Oranien-Nassau verbringen werden.

Sobald wir die Grenze überqueren, befinden wir uns im Ort Weißwasser (Bílá Voda). Das Dorf bietet auf kleiner Fläche zahlreiche Erinnerungen an die Vergangenheit.

Mit Blick auf die Baustelle

Gleich rechts sehen wir die Kirche Mariä Heimsuchung. Das barocke Gotteshaus wurde 1765, an der Stelle eines der der hl. Anna geweihten Vorgängerbauten, errichtet. Gleich dahinter befindet sich das ehemalige Piaristenkloster, das durch Jakob Ernst von Liechtenstein-Kastelkorn gestiftet wurde. Seit 1996

steht das Gebäude leer. Wenige Schritte weiter sind wir schon im Ortszentrum. Hier befindet sich das Museum der Isolation, Internierung und Integration, das 2012 im ehemaligen Rathaus eingerichtet wurde. Im Museum gibt es zwei Ausstellungen – eine ist der regionalen Geschichte, die andere dem während der kommunistischen Herrschaft zwischen 1950 und 1989 bestehenden Nonnen-Internierungslager gewidmet. Am Ring befinden sich auch zwei barocke Skulpturen. Die des hl. Jan Nepomuk stammt aus dem Jahre 1757, die des hl. Florian aus dem Jahre 1766.

Vom Zentrum aus folgen wir dem roten Wanderweg. Dieser führt uns in 40 Minuten zum Ortsteil Weißwasser-Dorf. Auf diese Weise gelangen wir zum Schloss. Zum ersten Mal wurde diese Adelsresidenz 1691 erwähnt. Zwischen 1854 und 1883 war sie Hauptsitz der Prinzessin Marianne von Oranien-Nassau, die das Schloss umgebaut und erweitert hat. Heute befindet sich im Gebäude eine Psychiatrische Klinik. Nach



Im alten Schloss der Prinzessin Marianne befindet sich heute ein Krankenhaus.

Foto: Łukasz Malkusz

der Scheidung von Prinz Albrecht von Preußen war es Marianne nicht erlaubt, auf preußischen Boden zu übernachten. Trotzdem war sie in den Umbau der Hohenzollern Residenz in Kamenz (Kamieniec Żąbkowski) höchst engagiert. Um einen Blick auf die Fortschritte zu haben, ließ sie in Weißwasser einen

Wald abholzen. Mit freier Sicht und einem Fernglas konnte sie nun den Bau in Kamenz beobachten.

Hier spazierte die Prinzessin

Hinter dem Schloss biegen wir links ab und folgen nun dem grünen Wanderweg. In der nächsten Stunde geht es

eine asphaltierte Waldstraße entlang. Es wird dabei merklich schwerer, denn wir klettern auf 4 Kilometern fast 200 Meter nach oben. Dieser Weg führt durch ein Tal, das gleichzeitig die Lieblingsspazierstrecke der Prinzessin Marianne war.

Schließlich sind links die sogenannten Schaffnerfelsen sichtbar. Diese 35 Meter hohe Felsenformation war früher ein guter Aussichtspunkt, der den Wanderer sich an Panoramen in allen Richtungen erfreuen ließ. Heute ist ein Weg nach oben kaum mehr erkennbar, ein eventueller Aufstieg ist sehr mühsam, und nur für jemanden mit guter Ausdauer zu empfehlen. Besonders das Hinabsteigen ist problematisch, denn es ist sehr steil und es gibt keine Punkte mehr, an denen man sich festhalten kann. Der Wald versperrt mittlerweile auch den Großteil der Ausblicke. Es bleibt nur der Blick hinein ins Tal, durch das wir hierher kamen, der schon einen gewissen Nervenkitzel auslöst.

Fortsetzung folgt.
Łukasz Malkusz

WOCHENBLATT.pl

Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.



Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (i za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji: ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole, **E-Mail:** media@vdg.pl

Amtierender Chefredakteur/Pełniący obowiązki redaktora naczelnego: Krzysztof Świerc

Redaktion/redakcja: Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różności; Krzysztof Świerc: Sport, Wirtschaft/Gospodarka, Politik/Polityka; Manuela Leibig: Aus den Regionen/Z regionów

Übersetzung/łumaczenia: Andrzej Szypulski

Korrektur/korekta: Jeremias, Renata Żemojcin

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing: reklama@wochenblatt.pl

Onlineredaktion/redakcja strony www:

Manuela Leibig

Homepage/strona internetowa: www.wochenblatt.pl

Herausgeber/wydawca: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateusz Joschko
Druck/druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 3.600

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji:
Tel./Fax +48 77 45 46 556

Abonnement/prenumerata: Redakcja/redakcja, Poczta Polska SA, Ruch SA, www.prenumerata.ruch.com.pl; Tel. 22 693 70 00

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

Bankverbindung: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.